10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„NIE MA ZNACZENIA, CZY OBRZEZANI IZRAELICI, SPRZEDAJĄCY DZIKIM STARE SPODNIE, SĄ POTOMKAMI SZCZEPU NAFTALI, CZY IZASZAR, NIEZALEŻNIE OD TEGO, SĄ TO NAJWIĘKSZE SZELMY, JAKIE SWĄ OBECNOŚCIĄ BRUDZĄ POWIERZCHNIĘ ZIEMI".

Voltaire

Nr. 68 A Warszawa, piątek 4 marca 1938 r. **Rok XIII**

Miliony w rękach dyr. Rakowskiego

Projekt etatyzacji prasy?

Jak informuje agencja N. A. I. we wtorek pod przewodnictwem dyrektora gabinetu Min. Skarbu pana Wiktora Martina i przy udziale dyr. Janusza Rakowskiego odbyła się konferencja referentów prasowych wszystkich przedsiębiorstw i banków państwowych.

Przedmiotem obrad był plan scentralizowania w ręku dyr. Rakowskiego całej akcji ogłoszeniowej wszystkich przedsiębiorstw państwowych.

Projekt ten przewiduje, że sumy, przeznaczane przez poszczególne przedsiębiorstwa na akcję ogłoszeniową, będą w wyłącznej dyspozycji Min. Skarbu.

Wprowadzenie w życie tego projektu oznaczałoby przewrót w istniejących obecnie stosunkach prasowych.

Banki państwowe, jak P. K. O. B. G. K., dalej przedsiębiorstwa przemysłowe i monopole, wreszcie szereg instytucji państwowych dysponują milionowymi sumami na akcję ogłoszeniową.

Skupienie tych sum w jednym ręku i posługiwanie się nimi jako bardzo delikatnym, a zarazem skutecznym instrumentem polityki prasowej musiałoby w końcu doprowadzić, przy słabości finansowej wielu wydawnictw polskich, do całkowitego uzależnienia ich od Min. Skarbu, inaczej mówiąc do etatyzacji prasy.

Zamach na przywódcę partii ludowej

Walki polityczne w Japonii

TOKIO, 3. 3. W dniu dzisiejszym w godzinach rannych dokonano zamachu na przywódcę społecznej partii ludowej Isocha Abe.

Napastnicy w liczbie czterech wdarłszy się przemocą do mieszkania przywódcy Stronnictwa, zadali mu kilka ran. Życiu jednak Isoca Abe nie grozi niebezpieczeństwo.

Natychmiast na posiedzeniu Izby reprezentantów przedstawiciel społecznego stronnictwa ludowego Yotaro Kawakani zgłosił interpelację w sprawie zamachu, domagając się od ministra spraw wewnętrznych wyjaśnień oraz zapewnienia ochrony członkom Izby reprezentantów podczas trwania sesji. Przypomniał on wydane odezwy i szereg wieców przeciwko Społecznemu Stronnictwu Ludowemu, którego członkom zagraża niebezpieczeństwo.

Mimo, że minister wyraził współczucie pod adresem przywódcy Stronnictwa i zapewnienie, że wystąpi przeciwko napastnikom i zapewni ochronę członkom parlamentu, odpowiedź ta nie zadowoliła posła, który z kolei zwrócił się do premiera.

Wizyta min. Becka

w stolicy Italii

W najbliższych dniach min. Beck odjeżdża do Rzymu. W ramach tej wizyty przewidziana jest audiencja u króla, przyjęcie u premiera Benito Mussoliniego oraz przyjęcie u ministra spraw zagranicznych hr. Ciano.

Wizyta odbędzie się w dniach 7 — 10 marca b. r.

Awantura w rodzinie

P. P. S-sy biją Z. Z. Z-towców

Onegdaj we środę o godz. 8-ej wieczorem do lokalu związku kelnerów przy ul. Sliskiej Nr. 9, należącego do ZZZ, przybyła bojówka socjalistyczna, złożona z około 50-u do 60-u osób i napadła na zebranych w lokalu członków związku.

Wywiązała się gwałtowna bójka, którą po dłuższej chwili zlikwidowała wezwana do lokalu policja.

Jak się okazuje, bójka wynikła na tle rozłamu, dokonanego w związku, część mianowicie członków związku zapisała się do PPS CKW.

Na równi z mężczyznami

Służba wojskowa dla kobiet

Zniesienie celibatu nauczycielek

W czwartek odbyło się posiedzenie Sejmu poświęcone załatwieniu kilkunastu ustaw tak rządowych jak i poselskich.

W pierwszym rzędzie przyjęto poprawki Senatu do ustaw o opodatkowaniu piwa i drożdży. Poprawki te idą w tym kierunku, aby minister skarbu był upoważniony do obniżania podatków, a nie do ich zmian.

KRZYWDA EMERYTÓW

Następnie poseł Ostafin przedstawił zmiany tematu do noweli emerytalnej, zaznaczając, że nowela ta naprawia krzywdę, jaka dotknęła emerytów przez wprowadzenie pojęcia tak zw. emerytów zaborczych, a zmiany Senatu idą jeszcze dalej na ich korzyść. Nowela jest niewątpliwie wyrazem zrozumienia sprawy emerytów przez obie Izby oraz dobrej woli rządu i p. wicepremiera. Mimo to władze naczelne zrzeszeń emerytalnych są wciąż niezadowolone i wywołują ferment wśród emerytów, poczuwając się niekiedy do inwektyw i kłamstw.

Sejm przyjął zmiany Senatu oraz uchwalił rezolucję, wzywającą ministrów: komunikacji i poczt, aby znaleźli środki finansowe dla zastosowania tej ustawy do emerytów swoich przedsiebiorstw.

KOBIETY W WOJSKU

Omawiany był z kolei rządowy projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Ustawa rozszerza obowiązek służby wojskowej na wszystkich obywateli, wprowadza służbę pomocniczą i zastępczą i pociąga do służby pomocniczej kobiety. Zaciąg kobiet jest ochotniczy, ale kobiety, które złożyły deklarację ochotniczą i ukończyły przeszkolenie wojskowe, podlegają obowiązkowi odbycia służby na równi z mężczyznami. Cenzus wieku obejmuje granicę od 19 do 45 lat. Rada Ministrów może nałożyć w czasie pokoju obowiązek przeszkolenia wojskowego na kobiety w wieku przepisowym, które mają cenzus naukowy.

LEGIA AKADEMICKA

Ustawa podnosi wymiar przeszkolenia rezerw, wprowadzając szkolenie niezależnie od ćwiczeń. W tym celu zorganizowane są legie akademickie. Młodzież szkół średnich bezpośrednio po maturze podlega obowiązkowi wyszkolenia wojskowego.

Powszechny obowiązek służbowy nie obejmuje tylko absolutnie niezdolnych do służby stałej lub pomocniczej, albo przestępców. Ustawa zawiera postanowienie o dokonywaniu przymusowych zabiegów chirurgicznych, jeżeli mogą one przywrócić zdolność do służby wojskowej.

Ustawe uchwalono bez dyskusii.

ZNIESIENIE CELIBATU NAUCZYCIELEK

Również bez dyskusji uchwalono ustawy o utworzeniu wydziału rolniczego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, o nadaniu Uniwersytetowi katolickiemu w Lublinie pełnych praw państwowych szkół akademickich, oraz nowelę do ustawy, o stosunkach służbowych nauczycieli. Nowela ta uchyla przepis, który nauczycielki na Śląsku pozbawiał posad w razie wyjścia za mąż, skazujący je w ten sposób na przymusowy celibat.

Po dyskusji uchwalono ustawę o przekształceniu galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie w centralną Małopolską Kasę Oszczędności.

Po wystąpieniu „ABC"

Pasternak zesłany do Berezy

za „Pieśń o hańbieniu rasy"

Jak donosi urzędowa Polska Agencja Telegraficzna, w dniu 2-go marca zatrzymany został w Krakowie i skierowany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej działacz komunistyczny Leon Pasternak, pisujący w żydowskim piśmie humorystycznym „Chochoł".

Pasternak już w r. 1932 skazany został przez Sąd Okręgowy w Stanisławowie na 7 miesięcy więzienia, zaś w r. 1937 przebywał w Berezie również za działalność komunistyczną.

W dniu 1-go marca z oburzeniem napiętnowaliśmy niesłychane wystąpienie Pasternaka, który zamieścił w numerze „Chochoła" z dn. 13 lutego wiersz p. t. „Pieśń o hańbieniu rasy", zawierający szereg obelżywych i uwłaczających określeń pod adresem kobiet i matek polskich.

Represja, która spotkała komunistycznego literata jest **OCZYWISTYM SKUTKIEM WYSTĄPIENIA „ABC"**.

Nasze wystąpienie w sprawie Pasternaka zakończyliśmy wówczas pytaniami: — Gdzie cenzura, która chyba powinna była wkroczyć? A czy prokurator nie znajdzie tu klasycznej sprawy z art. 152 K. K. o znieważenie Narodu Polskiego?

Te pytania — pisaliśmy dalej — cisną się na usta i chętnie byśmy widzieli, gdybyśmy rychło mogli odpowiedzieć na nie naszym czytelnikom.

Odpowiedź przyniósł nam i naszym czytelnikom komunikat urzędowy PAT. Bereza nie jest dla nas idealnym załatwieniem sprawy i wolelibyśmy przeprowadzenie jej na drodze **NORMALNEGO** wymiaru sprawiedliwości.

Zapadła się ziemia

KATOWICE, 3.3 (kor. wł.). W Łagiewnikach Śl. na terenie toru kolejowego zapadła się ziemia, wskutek czego utworzył się wielki lej.

Wypadek nie pociągnął za sobą na szczęście żadnych ofiar w ludziach.

Dr. Putek tworzy stronnictwo

Wykluczony na kongresie Stronnictwa Ludowego b. więzień brzeski dr. Józef Putek nosi się z zamiarem utworzenia nowego Stronnictwa chłopskiego.

W najbliższym czasie ma się już ukazać pismo tego nowego Stronnictwa p. t. „Polska Ludowa".

Przelotne opady

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Temperatura kilka stopni powyżej. Wiatry zachodnie i północno - zachodnie. Dolne silne, górne do 70 km. na godz. z porywami. Widzialność dobra. Podstawa chmur od 200 m.

Szaleństwo i nienawiść

Jeżeli by kto z Polaków mógł mieć jeszcze jakieś wątpliwości, czy komunizm nie jest jednak w pewnym znaczeniu ruchem ideowym i czy wyznawcy jego nie są swoistego rodzaju apostołami, dążącymi w imię przedstawionego sobie ideału do zmiany istniejących dziś stosunków społecznych na lepsze — chociażby nawet i kosztem najcięższych ofiar — winien się koniecznie złudzeń tych wyzbyć w obliczu tego, co stało się przed kilku dniami w robotniczej osadzie Luboń pod Poznaniem. „Ideowe" morderstwo dokonane w kościele przez komunistę na osobie kapłana odprawiającego Mszę Świętą dla dzieci wykazało bowiem raz jeszcze w sposób bardzo wyraźny, że „idea" komunistyczna nie jest niczym innym, jak wylęgłą w zbrodniczych duszach szaleńczą religią nienawiści i zniszczenia.

Nie potrzeba więc bynajmniej powoływać się nam na wymowny przykład rosyjskiego oficjalnego komunizmu, na jego opłakane wyniki po dwudziestu latach, dzielących nas od rewolucji bolszewickiej, na morze krwi, przelanej w pierwszym jej okresie i na zorganizowane mordowanie się wzajemne „ideowych" starych bolszewików, dokonywane już po utwierdzeniu się „reżimu", — ani też na całkowite ograniczenie wolności osobistej „pracujących mas", na wypełnione więzienia i obozy pracy przymusowej, na upadek moralności i na powszechne zdziczenie obyczajów w komunistycznym państwie. Wystarczą bowiem dla wykazania właściwego, zbrodniczego oblicza komunizmu, przykłady najbliższe, wystarczy zbrodnia popełniona w Luboniu.

Płatny agent partii komunistycznej i wyszkolony na specjalnych kursach „ideowych" jej agitator, wyrażający swoją osobą i swym postępowaniem najlepiej to, na co składa się komunizm i co tworzy jego „ideową" treść, potrafił zdobyć się na czyn, niepojęty dla każdego zdrowego i uczciwego Polaka: z premedytacją i z pełną świadomością, zastrzelił w kościele bezbronnego kapłana katolickiego w czasie Mszy, odprawianej przez niego dla zgromadzonych dzieci. Czyn to tak potworny i wzburzający każdemu krew w żyłach, że trudno się dziwić ludności Lubonia i wymawiać jej dokonanie na miejscu nad „ideowym" komunistą samosądu.

Czy komunista z Lubonia jest szaleńcem? Do pewnego jedynie stopnia, gdyż szaleństwo jego polegało nie tylko na obłąkanej nienawiści do innych, ale także na świadomie i celowo podsycanych przez propagandę komunistyczną niskich instynktach niszczenia. I tutaj tkwi to, co wyłącza całkowicie komunizm z rzędu ruchów ideowych i społecznych, co tworzy z niego przeciwstawienie kultury i moralności i co nie tylko partyjnymi więzami łączyło Wawrzyńca Nowaka ze Stalinem, Dzierżyńskim, czy bohaterami czerwonej Hiszpanii.

Komunizm jest bowiem organizowaniem i podsycaniem najniższych instynktów człowieka nie po to, by na gruzach dzisiejszego ustroju zbudować inny, lepszy i sprawiedliwszy, ale po to, by dać upust uczuciom nienawiści, by mordować i zabijać, by burzyć i niszczyć to, co przez innych zostało zbudowane. Oto „idea" komunistyczna, realizowana przez Stalina w Rosji, a przez Nowaka i jego żydowskich podżegaczy w Polsce. Walka z tą chorobą społeczną i moralną jest więc jednym z pierwszych naszych obowiązków. Dokonany jednak w Luboniu fizyczny samosąd, jest bronią ostateczną, i wyjątkową. Najważniejszą bowiem rzeczą jest tu usunięcie podłoża, na którym lęgnie się komunistyczna choroba i szaleństwo, a którym jest nędza mas i społeczne niesprawiedliwości.

P. W.

„ABC" dla Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Zuchwały napad na ambulans

Policjant zginął w walce z opryszkami

KATOWICE, 3. 3. Wczoraj o godz. 19. 20 wieczorem czterech nieznanych sprawców dokonało w Katowicach — Ligocie na ul. Franciszkańskiej napadu rabunkowego na ręczny ambulans pocztowy, transportowany przez dwóch pocztylionów przy asyście przodownika Jana Wałacha z miejscowego posterunku policji.

Bandyci postrzelili bardzo ciężko przodownika wałacha w okolicę kręgosłupa i nerek, po czym sterroryzowawszy pocztylionów groźbą zastrzelenia, zrabowali kasetkę żelazną z zawartością 6.500 zł. oraz dwa worki z pocztą.

Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

Przodownik Wałach, przewieziony do szpitala miejskiego w Katowicach zmarł około północy.

Za zbrodniarzami wszczęto energiczny pościg i zarządzono w okolicznych lasach obławę, która do tej pory trwa.

Dochodzenia prowadzą władze prokuratorskie i policyjne.

Uchwalono budżet

w Katowicach i Chorzowie

KATOWICE, 3. 3. (Tel. wł.). Rada Miejska w Katowicach uchwaliła budżet na przyszły rok, który zamyka się sumą 11 milionów zł. po obu stronach.

Budżet tegoroczny podwyższono prawie o pół miliona złotych, które zużyje się na remont taboru miejskiego.

Magistrat w Chorzowie uchwalił również budżet miasta na przyszły rok zamykając go sumą 5.560.000 zł. Nowy budżet podwyższono o 250.000 zł.

Przeważna część budżetu to wydatki na utrzymanie administracji miejskiej. W następnym roku przeprowadzi się na terenie miasta bardzo obszerne prace inwestycyjne.

W. 1213/38

Obwieszczenie

Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie podaje do publicznej wiadomości, że prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 3. 11. 1937 r. Nr. 2. K. II.98/37 Edmund Różycki, syn Wacława i Marty z Masłowskich, ur. I. 4. 1913 r. skazany został z art. 255 par. I. K. K. za to, że jako redaktor odpowiedzialny czasopisma „Przemiany" dopuścił się zniesławienia Konstantego Turowskiego przez zamieszczenie w Nr. 1 — 2 tegoż czasopisma z dn. 1 — 30 kwietnia 1937 r. W artykule „Fraszki antyendeckie" zwrotów: „Nieprawdą jest jakobyśmy polemikę z Głosem Narodu uważali za zaszczytną, natomiast wprost przeciwnie" i „szczyt głupoty być redaktorem Głosu Narodu" — na karę 1 miesiąca aresztu z zawieszeniem wykonania tej kary na 2 lata i na 50 zł. grzywny. Wyrok podlega ogłoszeniu w czasopismach: „Przemiany", „ABC" i „Głosie Narodu".

Prokurator
H. Pawlikowski.

Warszawa, dn. 25.2. 1938 r.

Sąd umorzył sprawę dyr. Radlicza

gdyż była już raz rozpatrywana

KATOWICE, 3. 3. (tel. wł.) W czwartek odbył się przed sądem grodzkim w Katowicach dalszy ciąg procesu karnego przeciwko dyrektorowi Radliczowi, którego zaskarżył prezydent miasta Katowic dr. Kocur o zniesławienie, jakiego dopuścił się oskarżony w memoriale skierowanym do członków rządu.

W memoriale tym Radlicz postawił prezyden. Kocurowi kilkanaście zarzutów dotyczących jego gospodarki na terenie Magistratu w szczególności w KKO w Katowicach.

Na czwartkowej rozprawie, w której miano przesłuchać kilkudziesięciu dalszych świadków, sąd po dłuższej naradzie ogłosił postanowienie, którym umorzył postępowanie karne przeciwko dyr. Radliczowi.

Okazało się, iż sprawa dyr. Radlicza była już sądzona w głośnym procesie przeciwko Radliczowi z oskarżenia wojewody śląskiego dra Grażyńskiego. Wtedy to właśnie dyr. Radlicz napisał do władz sądowych memoriał, w którym postawił cały szereg zarzutów wojew. Grażyńskiemu, zaś memoriał dotyczący dra Kocura był jedynie wtedy załącznikiem.

Wobec wyroku w sprawie dra Grażyńskiego, kiedy to skazano dyr. Radlicza na 4 miesiące aresztu, sprawa dra Kocura okazała się jako osądzona.

KATOWICE, 3. 3. (tel. wł.). W czwartek odbyła się przed tym samym sądem rozprawa karna przeciwko dyr. Radliczowi, którego zaskarżyli były senator, dyrektor KKO w Katowicach i były poseł Schmigel, na których Radlicz zrobił również doniesienia o ich działalności do władz rządowych.

Rozprawę odroczono na wniosek oskarżonego, gdyż obrońca prosił o umorzenie dochodzeń przeciwko Radliczowi na podstawie amnestii.

10.000 zł. łupem rabusiów

KATOWICE, 3. 3. (Kor. wł.). W nocy na czwartek dokonano w Chorzowie bezczelnego włamania. Nieznani do tej pory osobnicy włamali się do konsumu pracowników huty „Piłsudski" przy ul. Bytomskiej 28, gdzie skradli całą gotówkę z dziennego utargu, oraz wszystkie towary.

Szkoda wynosi około 10 tysięcy złotych.

Teatr na Śląsku

REPERTUAR TEATRU IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Piątek, g. 20: „Trzecia młodość".
Sobotę: g. 20: „Tekla".

REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO NA PROWINCJI

RYBNIK, piątek, g. 20 „Tekla".

Lublin

TEATR WOŁYŃSKI: „Walący się dom", komedia Marii Morozowicz-Szczepkowskiej.

KUŚNIERSTWO W GARWOLINIE

(JK) Na ostatnich jarmarkach-targach w Garwolinie dało się zauważyć znaczną poprawę w kuśnierstwie i kożusznictwie. Garwolin jest największym ośrodkiem tej gałęzi rzemiosła w Polsce.

UNIEZALEŻNIĆ SIĘ OD RZEMIOSŁA ŻYDOWSKIEGO

(JK) W Garwolinie obradowali rzemieślnicy chrześcijanie nad zorganizowaniem się w Związek Rzemieślników Chrześcijan. Związek ten uchwalono powołać do życia. Będzie on miał przede wszystkim na celu zespolenie całego rzemiosła chrześcijańskiego w Garwolinie i całkowite uniezależnienie miejscowej ludności i rzemieślników od rzemiosła żydowskiego. Na tymże zebraniu zapadła również uchwała złożenia od rzemiosła polskiego w Garwolinie daru na FON w postaci karabinu maszynowego.

ROBOTNICY NA F. O. N.

(JK) W Siedlcach odbyło się zebranie organizacyjne komitetu F. O. N. Na zebraniu robotnicy zadeklarowali 2-dniowe zarobki.

MARZEC

4

PIĄTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
6—19	17—17
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
6—17	19—14
Dł. dnia	Przybyło
10—58	3—14

Dziś św. Kazimierza

Jutro św. Jana od Krzyża

Wilno

KATASTROFA AUTOBUSOWA

Na trakcie Batorego koło zaś. Gliniszcze, uległ katastrofie autobus pasażerski, jadący ze Świra do Wilna. Autobus wpadł do przydrożnego rowu, głębokości 6 mtr. i przewrócił się. Sześciu pasażerów i kierowca doznali obrażeń. (s)

KRZYWDA DOROŻKARZY

Urząd Przemysłowy, którego kompetencji podlegają dorożki konne, wydał zarządzenie, wzbraniające dorożkarzom II kategorii zajmować postoje koło dworca, Magistratu, przy ul. Królewskiej i Mickiewicza. Zarządzenie to podyktowane zostało względami reprezentacyjnymi. Zarządzenie wzbudziło wśród pokrzywdzonych dorożkarzy wielkie rozgoryczenie, bowiem punkty te są najbardziej dochodowymi. Należy tu dla wyjaśnienia nadmienić, że Wilno ogółem liczy 600 dorożek konnych, z czego w I kategorii niespełna 150. (s)

50 NOWYCH SKLEPÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH

W ciągu ub. miesiąca na terenie Wilna zlikwidowano zaledwie 10 sklepów, podczas gdy nowych placówek handlowych chrześcijańskich powstało przeszło 50. (s)

KURS SĄDOWNICTWA

W Oszmianie odbył się 3-dniowy kurs dla przodowników sadownictwa. Program kursu obejmował walkę ze szkodnikami drzew wiosennego sadzenia i pielęgnacji. Kurs ukończyło 30 przodowników.

TEREN POD SZPITAL

Prof. dr. Pelczer jako prezes Komitetu do Zwalczania Raka, zgłosił się do Zarządu Miejskiego z wnioskiem o przyjście Komitetowi z pomocą w budowie na terenie Wilna szpitala dla chorych na raka. Wniosek ten był rozważany na posiedzeniu Magistratu, który uznał, że jedyną pomocą, jaką może okazać Komitetowi, jest bezpłatne danie placu pod budowę szpitala i datację uchwalił.

Kronika ostrowska

BALET PARNELLA W OSTROWIE

(c) Polski reprezentacyjny balet „Parnella", w przejeździe do stolicy wystąpi z gościnnym występem w Poznaniu i w dniu 8-go marca b. r. w Ostrowie.

PODPALIŁ WŁASNĄ STODOŁĘ

(c.) — W zagrodzie gospodarza Eugeniusza Sierka w Moszczance pow. Ostrów wybuchł pożar, który w krótkiej chwili strawił stodołę wraz z zbożem i przyległą szopę wraz z narzędziami rolniczymi. Przeprowadzone na miejscu dochodzenia wykazały, że ogień został podłożony przez Świerka, który w ten sposób chciał uzyskać wysokie wynagrodzenie asekuracyjne. Podpalacza aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

PRZEBUDOWA DROGI

(c) Z kredytów inwestycyjnych Funduszu Pracy rozpoczęte zostaną z końcem marca br. wzgl. początkiem kwietnia br. w Ostrowie prace inwestycyjne około przebudowy drogi państwowej.

Wielu bezrobotnych przy pracach tych znajdzie zatrudnienie.

Kronika gdańska

MANEWRY NARODOWO—SOCJALISTYCZNE

Komenda S. A. i S. S. wydała rozkaz mający na celu przygotowanie do wielkich manewrów zimowych w których mają wziąć udział wszyscy narodowi spocjaliści gdańscy wraz z organizacjami młodzieży. (o)

APEL MORSKI NIEPOKOI GDAŃSK

Danziger Vorposten w ostatnim numerze podaje opis uroczystości jakie miały miejsce w Gdańsku. Apel morski młodzieży polskiej nie przypadł Niemcom do smaku. Kiedy nie stało żadnych innych argumentów opatrzono opis różnymi przytykami. Artykuł Danziger Vorposten kończy się apelem by Niemcom zapewniono w Polsce te same prawa, jakie ma młodzież polska w Gdańsku. (o)

KURS POLAKOŻERCZY W GDAŃSKU

W Gdańsku pośród szeregu organizacyj narodowo-socjalistycznych prowadzone są kursy w których przedstawia się stosunki w jakich żyje mniejszość niemiecka w Polsce w fałszywym świetle. Wpaja się w członków oddziałów S. A. i S. S. przekonanie, że mniejszość Niemiecka w Polsce jest prześladowaną. Wszystkie te ataki powstały na tle ogłoszonego niedawno planu parcelacyjnego w Polsce, gdzie wymienia się również szereg majątków niemieckich. (o)

Kronika Grodna

ZGON SĘDZIEGO

Zmarł w Grodnie Wilhelm Kantynowicz sędzia Sądu Okręgowego. Zmarły od dłuższego czasu chorował na gruźlicę. Zmarły liczył 36 lat. (H)

KONCERT RELIGIJNY

Dnia 6 bm. o godz. 18-ej odbędzie się w kościele Garnizonowym koncert pieśni religijnych w wykonaniu chóru tego kościoła pod dyrekcją prof. Kuzy. Dochód przeznaczony jest na odbudowę klasztoru SS. Nazaretanek. (H).

ŚWIETLICA DLA BEZROBOTNYCH

Otwarta została w lokalu Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego przy ul. Piłsudskiego 6 świetlica dla bezrobotnych. Świetlica otwarta jest codziennie między godzinami 14 — 21 i dostępna dla wszystkich bezrobotnych. (H)

ZŁAGODZENIE WYROKU

Przed kilku miesiącami Sąd Okręgowy w Grodnie skazał dr. Leonowicza na 3 lata więzienia za sfałszowanie podpisu na wekslu. Obecnie Sąd Apelacyjny uchylił ten surowy wyrok zmniejszając karę do 6 miesięcy więzienia. Na mocy ustawy amnestyjnej cała kara została dr. Leonowiczowi darowana. Wyrok Sądu Apelacyjnego wywołał w mieście zrozumiałą sensację. (H.)

Kronika Chełma

UJĘCIE NIEPOPRAWNEGO PRZESTĘPCY

Stefan Ciesielski odbywający karę więzienia, — wyjął on z tapczana więziennego dwa spore gwoździe i połknął je. Desperata w stanie b ciężkim przewieziono do szpitala św. Jana w Lublinie.

KŁOPOTY Z NOWORODKAMI ŻYDOWSKIMI

Zarząd Miejski m. Chełma, sporządził w ub. roku aż 1451 dodatkowych zapisów żydów do ksiąg stanu cywilnego. Taki stan rzeczy wynikł ze świadomego uchylania się żydów od obowiązku zgłaszania urodzin, co spowodowało, że dopiero obecnie 16 — 20-letni młodzieńcy są zapisywani do ksiąg metrykalnych. Zarząd Miejski masowo kieruje do władz admin. doniesienia karne i winni karani są grzywnami do 100 zł.

ODŻYDZENIE HANDLU TYTONIEM

W związku z wejściem w życie nowych przepisów o handlu wyrobami Państw. Monopolu Tytoniowego, w Chełmie przyznano na razie 54 koncesje na sprzedaż tytoniu w tym zaledwie otrzymało je siedmiu żydowskich kupców. Należy nadmienić, że w tej dziedzinie handlu zażydzenie jego sięgało granicy 80 proc.

Poznań

TEATRY

TEATR WIELKI: „Carmen", przedstawienie związkowe.

TEATR POLSKI: „Tajemnica lekarska" (premiera).

KINA

ADRIA: „Ordynat Michorowski".
APOLLO: „Walc nad Newą".
CORSO: „W. Z. 6 nie wylądował".
GLORIA: „Dziewczęta z Nowolipek".
GWIAZDA: „Pasażerka na gapę"
METROPOLIS: „Błękitna załoga"
OŚWIATOWE TCL: „Noc przed bitwą".
RENAISSANCE: „Darmozjad"
SFINKS: „Dwa dni miłości".
SŁOŃCE: „Dziewczyna szuka miłości".
ŚWIT: „Błękitna parada".
TĘCZA-Łazarz: „Niedorajda".
TĘCZA-Wilda: „Płomienne serca"
WILSONA: „Szesnastolatka".

TRAGICZNY WYPADEK

Przy ścinaniu gałęzi z drzewa spadł na ziemię ze znacznej wysokości 28-letni Jan Dębowski w Lednogórze, pow. gnieźnieński. Wskutek upadku doznał złamania kręgosłupa i następnego dnia życie zakończył.

STRASZNE SKUTKI ZABAWY

4-letni synek asystenta pocztowego w Poznaniu, Nowaka, bawił się zabawkami w czasie nieobecności domowników. W pewnej chwili zapalił zapałkę, od której zajęło się na nim ubranie i zanim pospieszono mu z pomocą i ugaszono ubranie, doznał tak ciężkich poparzeń na całym ciele, że wkrótce zmarł w szpitalu.

WYKŁADY POPULARNE

Wykłady na Uniw. Powszechnym im. Kasprowicza (dla działkowców) odbędą się w piątek, dnia 4 bm. Tematy wykładów: 1) Medycyna popularna, 2) Handel zagraniczny Polski a potrzeby surowcowe Polski — Liga Morska i Kolonialna, 3) Polesie — kraina ryb (z przezroczami). Wykłady odbywają się w auli szkoły powsz. nr. 32 ul. Różana. Początek punktualnie o godz. 19.

Pomorze

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY

„Tysiąc nocy i jedna".

W niedzielę o godz. 16: „Rosey i jej drużyna", o godz. 20: „Antychryst".

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „Romantyczny milioner"
KRISTAL: „Wzgardzona".
KAPITOL: „Gwiaździsta Eskadra"
MARYSIEŃKA: „Kalif Bagdadu"

SKAZANIE ZWYRODNIALCA

W Tczewie sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Tczewie rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę stolarza Günthera Kurta Albrechta z Tczewa, oskarżonego o usiłowanie zniewolenia 13-letniej Bronisławy J. z Tczewa. Skazano go na pół roku więzienia.

KATASTROFA AUTOBUSU

(a) Autobus kursujący na linii Wąbrzeźno—Górzno wpadł na przydrożne drzewo w pobliżu Grabowca, ulegając doszczętnemu rozbiciu. Sześć osób zostało rannych. Szofer prowadzący autobus po wypadku usiłował popełnić samobójstwo przez przecięcie sobie żył. Przyczyny katastrofy na razie nie ustalono.

WYPADEK W FABRYCE

(a) W fabryce „Alfa" w Bydgoszczy podczas pracy uległ wypadkowi robotnik Władysław Pląsarz (Zaścianek 3). Maszyna zgniotła mu rękę poniżej łokcia. Po przewiezieniu do szpitala dokonano amputacji straszliwie okaleczonej ręki.

RZEMIOSŁO POMORSKIE BIERZE UDZIAŁ W EKSPORCIE

Ostatnio nastąpiło porozumienie między rzemiosłem pomorskim a kupiectwem odnośnie eksportu. Ponieważ uciążliwe przepisy eksportowe odstręczały rzemiosło od eksportu handel pomorski przejął na siebie techniczną stronę eksportu i to w formie powołania do życia Pierwszego Pomorskiego Domu eksportowego opartego o wspólne kapitały rzemieślnicze i kupieckie. o.

ROZWOJ HANDLU NA POMORZU

Handel na Pomorzu w tej chwili ma uruchomionych 20.043 warsztaty. Przyjmując, że przeciętny warsztat zatrudnia 1 lub 2 pracowników należy przyjąć, że handel zabiera z pomorskiego rynku pracy około 35.000 osób, co z rodzinami daje 80.000 osób znajdujących oparcie o handel na Pomorzu. Ta stosunkowo wielka liczba świadczy o przełamaniu stagnacji na Pomorzu. Handel ma wprawdzie na Pomorzu jeszcze poważne braki do nadrobienia, ale wykazuje poprawę. o.

—xxx—

Znowu zginął „Steyer"

tym razem prywatny

Wczoraj władze policyjno - śledcze zostały zaalarmowane wiadomością o ucieczce kierowcy w Al. Ujazdowskich wraz z luksusowym samochodem marki „Steyer" Nr. A 4873 z białymi monogramami Dr. Z. G. na drzwiach karoserii. Wewnątrz auta znajdowały się dwa koce podróżne i teczka ze środkami opatrunkowymi. Policja i urząd śledczy zajęły się odszukaniem sprawcy kradzieży, wraz z autem. Wartość samochodu 8.000 zł.

Echa tragicznego strzału

w restauracji

Po zakończeniu dochodzenia przez sędziego śledczego Szwedowskiego nż. Julian Średnicki, który był mimowolnym sprawcą zastrzelenia kolegi swego Juliana Jaworskiego, został zwolniony przez policję za deklaracją o niewydalaniu się.

Tragiczny strzał, jak donosiliśmy, padł w czasie oglądania rewolweru w restauracji Simona i Steckiego. Jak ustaliło dochodzenie oprócz ś. p. Jaworskiego i inż. Średnickiego przy kolacji był również urzędnik „Polskiego Fiata", Breza, który widząc, że koledzy będąc podchmieleni oglądają rewolwery, zdołał rozładować rewolwer ś. p. Jaworskiego, zaś z rewolweru Średnickiego nie zdołał wyjąć naboi.

Żyją w Prusach Czarne bociany

KRÓLEWIEC, 3. 3. Według obliczeń doświadczalnej stacji ornotologicznej w Rossitten (na Mierzeji Kurońskiej) w Prusach Wschodnich żyje około 200 par czarnych bocianów.

Ptak ten z powodu swej rzadkości chroniony jest w Niemczech ustawą.

Dr. Franciszek Stoch

Z konjunktur Ozonu

Po ogłoszeniu deklaracji pułkownika Koca w nadziei, że coś z tak zwanej konsolidacji narodowej da się przeprowadzić, nawet contra spem sperans, byłem jednym z bardzo nielicznych zwolenników dojścia do porozumienia. To stanowisko, zajmowane w dalszym ciągu, uprawnia mię do oceny sytuacji na tle dokonanych posunięć w ramach Ozonu i robię to publicznie, bo losy konsolidacji narodowej, jak nie są dla nikogo z Polaków obojętne, tak drogi, jakimi kroczy partia opar ta o czynniki rządzące obecnie w Polsce winny być należycie oświetlone sine ira et studio.

Oświadczenie Generała Skwarczyńskiego nie dały wiele. Natomiast posunięcia personalne. skład zarządów prowincjonalnych, postawiły kierunek przyszły Ozonu jasno. Istniejące dotychczas nachylenie w stronę żywiołów nacjonalistycznych doznało odchylenia w stronę przeciwną. Z zarządów odsunięci zostali nawet bardzo lojalni członkowie Związku Młodych Narodowców, zaś ster władzy dostał się niepodzielnie w ręce „naprawy".

Kierunek nakreślony tym składem jest oczywisty. W miejsce konsolidacji narodowej ma powstać tak zwana rekonsolidacja dawnego obozu rządzącego z oddaniem kierownictwa grupie najbardziej zwartej, jaką ma być „naprawa". Czy to nawstawienie ma być przygotowaniem politycznym pod przyszły rząd naprawy okaże przyszłość.

Sądzić należy, że w decyzjach czynników odpowiedzialnych za nowy kierunek grało niepośledni rolę takie rozumowanie, że jak przy dekompozycji grup politycznych dawniejsze BBWR przez szereg lat dawała aktualnemu rządowi wystarczającą podstawę do ciągnięcia nawy Rzeczypospolitej to i nowy twór na jakieś dziesięć lat zadanie to w analogiczny sposób potrafi wypełnić. Nie jest moim zadaniem oceniać siłę, szczerość i zdolność naprawiaczy do konsolidacji dawniejszego BBWR. Z ośrodków prowincjonalnych można wnosić, że dopiero teraz powstanie walka wewnętrzna w ramach tego samego obozu. Nie w tym rzecz. Rzecz w tym i to zapominają niektórzy, że działalność BBWR — zresztą ogółem negatywna i deprawująca — ograniczała się zasadniczo do podtrzymywania rządu w jego pracach codziennych i była możliwa przy współdziałaniu żydów i wielkich finansów a następnie, że nie tyle BBWR, co autorytet marszałka Piłsudskiego dawała siłę moralną i faktyczną rządom z Jego czasów.

Nie można dalej zapominać, że w ciągu ostatnich lat kilku zmieniło się niejedno, a przed nowymi ruchami politycznymi stoją zadania niecodzienne, zadania przebudowy społecznej.

Ruchy nacjonalistyczne ze wzrostem i upowszechnieniem antysemityzmu uniemożliwiają na dłuższą metę prowadzenie polityki filożydowskiej, zaś tendencje radykalne wykluczają trwałość paktów z wielkim kapitałem.

Ozon w obecnym nastawieniu znajduje się w pozycji kieszonkowego wydania dawnego BBWR, bez nadrzędnego autorytetu marszałka Piłsudskiego. Zmuszony do pozornej choćby izolacji od wielkich latyfundiów, wielkiego kapitału i spółki żydowskiej, jest szczupły i tak słaby, że gdyby napór czynników opozycyjnych, dublujących na przestrzeni lat kilku swoje siły nie okazał się na tyle groźny, by doprowadzić do jego obalenia, to jednak przy organicznej słabości Ozonu, wystarczy całkowicie na oskrzydlenie pozytywnych jego akcji, osadzając go na miejscu. Jeżeli BBWR przy pomocy autorytetu zmarłego Marszałka z trudnością dawały rządom konieczną pomoc dla przetrwania w polityce bieżącej, to czyż taki Ozon znajdzie w sobie moc potrzebną dla spełnienia zadań na większą skalę, zadań oczekiwanej powszechnie przebudowy?

Jest oczywiste, że Ozon przy obecnym nastawieniu i kierunku tych zadań na większą skalę wypełnić nie może. Będzie to stratą poważną, bo znowu stracimy wiele czasu napróżno. Co do tego nie mamy złudzeń. Ale łudzą się ci inni i o tym przekonają się nie za dziesięć lat, lecz znacznie wcześniej, że Ozon nie starczy także do podtrzymania ich w kłopotach codziennych.

50.000 osób na pogrzebie
ś. p. ks. Streicha

POZNAŃ, 3. 3. W czwartek o g. 10 rano odbył się w Luboniu uroczysty pogrzeb ś. p. ks. Stanisława Streicha. Luboń jest odległy od Poznania 9 km. Od samego rana drogę z Poznania pokrywały gęste tłumy wiernych, auta prywatne, autobusy i samochody ciężarowe, które dostarczały na miejsce pogrzebu tysięczne rzesze uczestników. O g. 10 rano zwłoki tragicznie zmarłego księdza przeniesiono z Domu Gminnego do kościoła, stąd kondukt udał się na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz przy kościele.

KOMUNISTA CZY ANARCHISTA?

Wawrzyniec Nowak w trakcie kilkakrotnych badań zeznał, że popełnił zbrodnię z nienawiści do kleru i wszelkiego zwierzchnictwa co wskazywałoby, że oskarżony jest raczej anarchistą. Dalsze śledztwo wyjaśni niewątpliwie ukryte sprężyny zbrodni. Nowak obecnie znów przebywa w szpitalu więziennym, ma złamany nos, dużą ranę na głowie i prawdopodobnie straci oko. Nowak był robotnikiem sezonowym, podczas zimy pozostawał bez pracy, latem jednak zarabiał znośnie. Podobno w 1918 roku jako jeniec niemiecki w Rosji wstąpił do korpusu gen. Dowbór - Muśnickiego. Niewątpliwie jednak już wówczas był przesiąknięty ideą komunistyczną.

PROWOKACJA SOCJALISTYCZNA

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Inowrocławiu radny red. Przybylski odczytał następujący wniosek:

„W ostatnią niedzielę przeżyło społeczeństwo w całej Polsce silny i głęboki wstrząs, który szczególnym echem odbił się tu na naszych Kresach Zachodnich. W Luboniu pod Poznaniem zamordowano w kościele kapłana, ks. prob. Streicha. Ten haniebny czyn, którego dokonał komunista, okrył nas wszystkich głębokim żalem i żałobą. Wnoszę o uczczenie pamięci tragicznie zmarłego kapłana przez powstanie z miejsc".

W tym momencie zerwał się nagle radny socjalistyczny Kiełbasiewicz i wykrzyknął: „To jest prowokacja!".

Na wniosek radnego Przybylskiego, prezydent miasta zarządził powstanie i uczczenie tragicznie zmarłego kapłana chwilą ciszy.

Biurokracja utrudniła
budowę domów ludowych na Polesiu

W Iwacewiczach pow. kossowskiego zachodzi pilna potrzeba budowy domu ludowego, w którym mogłoby się skupić życie szerszego ogółu ludności gminy Iwacewickiej. Istniejący „Dom Leśnika" w Iwacewiczach jest nie wystarczający co do wielkości i jest zresztą o odrębnym charakterze.

To też ludność Iwacewicz, która wystarała się o konieczne środki finansowe, drewno na budowę i t. p., i t. p. i chodzi tylko o zezwolenie na budowę. Ale w tem miejscu właśnie „władza" niestety nie zezwoliła na budowę domu ludowego z drewna, motywując, że dom ludowy winien być postawiony z materiału trwałego a ludność iwacewicka nie jest w stanie budować z kamienia ciosanego, bo tego w ogóle w okolicy nie ma, a sprowadzenie kosztuje drogo, cegła również jest zadroga dla Iwacewicz. A więc budowa domu ludowego rozbija się o stanowisko „władzy". Przecież w danym wypadku chodzi o rzecz bezspornie słuszną, konieczną i nie budzącą żadnych wątpliwości co do swojego znaczenia i roli. A przecież budowa domu ludowego jest pilna i konieczna, a gdy się zważy rozwinięte życie społeczne w Iwacewiczach czynny Uniwersytet Ludowy przy liczbie 185 słuchaczach nie mający odpowiedniego lokalu oraz przyszłe „Zebrania Rolnicze", które mają skupiać po kilkuset rolników z okolicy, to uzmysłowimy sobie palącą potrzebę budowy domu ludowego.

Budowa domów społecznych, szkół oraz kościołów i kaplic na Polesiu to są elementy rewindykacji naszej polskości na ziemiach wschodnich. A do tego dążyć musimy wszystkimi siłami, a nie przeszkadzać i nie utrudniać.

ś. † p.

Augustyn ŁAZAROWICZ

b. członek Straży Obywatelskiej

zasnął w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach dn. 1-go marca b. r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 4 b. m. o godz. 9.30 w kaplicy na cmentarzu Powązkowskim, po czym nastąpi wyprowadzenie do grobu. O smutnych obrzędach zawiadamia

Rodzina

Spór
o połowę miasta

PIOTRKÓW, 3.3. Hr. Ostrowski, właściciel kilku majątków pod Tomaszowem, wystąpił przeciwko gminie tego miasta o połowę jego obszaru, który należał do rodziny Ostrowskich i został skonfiskowany przez rząd rosyjski w r. 1832 za udział w powstaniu listopadowym.

Z za kulis samorządu gospodarczego
Podróż po izbach przemysłowych

II.

Z Katowic przenieśmy się do niedalekiego Krakowa. Tu prezesem Izby jest Jan Brzozowski, prezes „Żeglugi Polskiej" sp. akc. w Krakowie, członek zarządu Spółki przemysłu naftowego „Ropa", członek zarządu Stopnickiej Spółki Naftowej.

Na czoło jednak Izby krakowskiej wybija się uprzejmy i wytworny wiceprezes p. Tadeusz Epstein. Jest on prezesem krakowskiej giełdy pieniężnej, wiceprezesem Banku Komercjalnego, współwłaścicielem naftowej spółki „Janina", wiceprezesem Tow. Ubezpieczeń „Port", członkiem zarządu huty żelaznej „Kraków", członkiem Rady Nadzorczej Tow. Ubezpieczeń „Floriański" i wielu, wielu innych przedsiębiorstw. Trzeba tu jednak jeszcze przypomnieć jedno stanowisko: jest on wiceprezesem Polskich Zakładów Gumowych „Semperit", smutnie znanych z krwawego strajku sprzed paru lat.

SOSNOWIEC

Na czele Izby w Sosnowcu stoi inż. Zygmunt Sowiński, dyrektor huty szklanej w Zawierciu, dawny dyrektor Elektrowni Miejskiej. Jest on dość świeżym reprezentantem kapitalizmu, gdyż do niedawna reprezentował on raczej interesy robotnicze.

Z prezydium Izby należy wymienić wiceprezesa inż. Józefa Przedpełskiego, wiceprezesa Konwencji węglowej dąbrowsko-krakowskiej i dyrektora naczelnego T-wa Górniczo - Przemysłowego „Saturn", związanego z francuskimi grupami kapitalistycznymi.

POD ZNAKIEM FEINTUCHÓW

Po krótkim zatrzymaniu w Sosnowcu, jedźmy dalej na Wschód. We Lwowie na czele Izby stoi weteran gospodarczy, prezes Marcin Szarski, z krakowskiej rodziny Feintuchów. P. Marcin Szarski miał swoje czasy „górne a chmurne", był nawet senatorem, gdzie reprezentował Stronnictwo Chrześcijańsko - Narodowe, teraz jednak przeszedł już na emeryturę i poza prezesurą Izby piastuje jedynie wiceprezesurę Sp. Akc. Przemysłu Cukrowniczego „Chodorów".

W prezydium Izby kupiectwo żydowskie reprezentuje Henryk Sueser, wicedyrektor Akcyjnego Banku Hipotecznego i członek zarządu Spółki dla eksportu drzewa. Kapitalizm państwowy reprezentuje inż. Dażwański, dyrektor naczelny „Polminu" i członek zarządu spółki naftowej „Polon", P. Dażwański znany jest ze swych wystąpień na Kongresie Inżynierów we Lwowie, gdzie reprezentował ideologię demokratyczną i postępową.

Wybitną postacią na terenie prezydium Izby lwowskiej jest również dr. Paweł Csala — członek zarządu giełdy pieniężnej we Lwowie, wiceprezes Centralnego Związku we Lwowie, prezes giełdy zbożowo - towarowej we Lwowie.

LUBLIN I WILNO

W Lublinie prezesem jest inż. Franciszek Papieski, spółwłaściciel Biura Handlowego i Budowlanego „Architekt", oraz Domu Handlowo - Technicznego. Na pierwszy plan jednak wybija się „król chmielowy" p. Symcha Bromberg — i Synowie i wiceprezes giełdy zbożowo - towarowej w Lublinie.

Wreszcie Wilno: Prezesem jest tu p. Roman Ruciński, natomiast decydującą rolę odgrywają różne miejscowe żydki, a więc: p. Saul Trocki, imiennik eks-dyktatora Rosji, prezes Wileńskiego Stow. Handlu i Przemysłu, wiceprezes Rady Naczelnej Zrzeszeń kupiectwa żydowskiego województw wschodnich oraz dyrektor Kurlandzkiej olejarni w Wilnie. Współpracuje z nim inż. Abram Kawenoki, dyrektor futrzany, Michał Taub, prezes zarządu browaru „Szopen" i Jeremiasz Cholem, współwłaściciel domu handlowego pod tą nazwą.

Kwiecista metafora

Terminologia polskiej publicystyki gospodarczej w ostatnich latach uległa wpływom słownictwa wojskowego. Stąd określenia tego rodzaju co „front gospodarczy", „ofensywa gospodarcza", „dezercja do schronów dewizowych", „ochotnicy inicjatywy gospodarczej" itd. odbierając od modnego dzisiaj zapożyczania metafor ekonomicznych ze słowników wojskowych, można użyć innej przenośni — kwiecistej! — dla określenia oryginalnego zajęcia, któremu oddaje się obecnie dyrekcja Targów Poznańskich. Oto — nadsłuchuje ona, jak „rosną pierwiosnki". Czyli — innymi słowy — rejestruje ona nowe, po raz pierwszy zjawiające się na rynek towary wytwórczości krajowej.

Zadaniem właśnie Targów Poznańskich jest zapoznanie polskiego świata gospodarczego z „nowymi pędami" przemysłu krajowego, ułatwienie im rozwoju i okrzepnięcia. Na tegorocznej, wiosennej rewii wytwórczości polskiej, jaką są Targi Poznańskie, przegląd nowych towarów polskich będzie bardzo bogaty.

Hollywood pod wodą
Gwiazdy filmowe odcięte od świata

LOS ANGELES, 3. 3. Na skutek gwałtownego oberwania się chmury, wszystkie rzeki w południowej Kalifornii wylały. Hollywood i okoliczne miejscowości znalazły się pod wodą. W ciągu 24 godzin wysokość opadów na terenie Hollywood wyniosła 250 mm. W licznych miejscowościach podmiejskich mieszkańcy nie mają już żadnego kontaktu ze światem. Tysiące domów zawaliło się, a szosy górskie zostały zasypane przez lawiny. Oczywiście komunikacja kolejowa została przerwaaa. Elektrownia została zniszczona i Hollywood znalazło się w kompletnych ciemnościach. Ludność została pozbawiona wody z powodu zanieczyszczenia studni i wodociągów.

Praca w attelier filmowym w Hollywood ustała całkowicie. Dzielnica Malibu - Beach, gdzie mieszczą się rezydencje milionerów, znajduje się pod wodą. Dzielnica gwiazd filmowych Beverli - Hill została zupełnie opuszczona przez mieszkańców. Aktorzy filmowi schronili się do Los Angeles. Największemu spustoszeniu uległ pałac Harolda Lloyda, położony nad malutkim potoczkiem, który zamienił się w rwącą rzekę. Harold Lloyd z córką dosłownie w ostatniej chwili uratował się od śmierci.

Joan Crawford została całkowicie odcięta od świata. Od paru dni pozostaje w swym luksusowym zameczku, który zamienił się w wyspę.

Za nienawiść do polskości
wyproszono żydowskiego felietonistę
z Kongresu Ludowego

(NAI) Niemiła przygoda spotkała na kongresie krakowskim znanego felietonistę politycznego prasy żydowskiej.

W chwili gdy pragnął on dostać się na salę obrad, podszedł do niego jeden z wybitnych przywódców S. L. prof. St. Kot, mówiąc:

„Pana artykuły zieją nienawiścią rasową do wszystkiego, co polskie i dla tego nie będzie pan wpuszczony na salę".

Dziennikarz żydowski po takiej odpowiedzi nie miał oczywiście nic innego do zrobienia, jak tylko wynieść się z kongresu.

Trockiści sprawcami
wybicia szyb w ambasadzie sowieckiej

Jak ujawniło dochodzenie, demonstrantami, którzy wybili szyby w ambasadzie sowieckiej, byli komuniści zwolennicy Trockiego. Są to Manes Puterman oraz Władysław i Lidia Szymańscy, a czyn ich miał być demonstracją przeciwko toczącemu się obecnie w Moskwie procesowi. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych złożył sowieckiemu chargé d'affaires wyrazy ubolewania.

Anglia proponuje gen. Franco
podział Hiszpanii na dwa państwa

LONDYN, 3. 3. Kursują tu pogłoski, że rząd angielski rozpoczął rokowania z przedstawicielami rządu gen. Franco i rządu w Walencji w sprawie podziału Hiszpanii na dwa państwa. Granica przebiegałaby mniej więcej obecną linią frontu. Do Hiszpanii narodowej zostały włączone prowincje: Galicja, Asturia, Navarra, Stara Castylia, Estramadura i Andluzja. Hiszpania republikańska składała by się z dwóch prowincji: Katalonii i Aragonii. Zarówno gen. Franco, jak i rząd Hiszpanii republikańskiej gotowi są zgodzić się na propozycję Londynu. Gen. Franco jednak zastrzega, że w skład Hiszpanii narodowej musiałby wejść Madryt. Stolicą Hiszpanii republikańskiej byłaby Barcelona.

Wykryło organizację szpiegowską
w Anglii

LONDYN, 3. 3. Dzienniki poranne donoszą o wykryciu nowej afery szpiegowskiej.

Wczoraj wieczorem aresztowano właścicielkę zakładu fryzjerskiego w Dundee, niejaką Jessie Jorda. Aresztowana podejrzana jest o wykradzenie niezmiernie ważnych tajnych dokumentów.

W czasie rewizji w salonie fryzjerskim i przyległym mieszkaniu asystował oficer wywiadowczy min. wojny. Zdołano wykryć szereg dokumentów, odnoszących się do działalności rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Drapieżne wieloryby

Delektują się językami swych przeciwników

Wieloryby mają mało nieprzyjaciół i dlatego nawet, gdy śpią, nie wystawiają czat — opowiada na łamach swej książki „Na krańcach ziemi“ znakomity amerykański przyrodnik R. Ch. Andrews. — Rekiny dokuczają im nieco i niewątpliwie pożerają osobniki chore lub zranione, lecz poza człowiekiem, jedynym ich prawdziwym wrogiem jest wieloryb morderca.

TYGRYS MÓRZ

Jest to „tygrys mórz“, silny i okrutny. Nie boi się ani człowieka, ani zwierzęcia i napada na wszy... co pływa. Potężne zęby, w które są uzbrojone obie jego szczęki, mogą rozerwać na kawałki nawet wieloryba. Ofiarą jego padają foki, rekiny, a nawet czasem i człowiek.

Kapitan Robert F. Scott opowiada zadziwiające rzeczy o wielorybach - mordercach, z którymi zetknął się w czasie swej ostatniej wyprawy. Statek jego był przymocowany do kry lodowej, dwa zaś psy były uwiązane niedaleko jej brzegu. Scott przywołał fotografa, aby zrobił zdjęcie z 6 czy 7 „morderców“, płynących obok kry. Zwierzęta te były czymś podniecone i wystawiały pyski wysoko ponad wodę. Nagle zniknęły pod powierzchnią. W chwilę później znalazły się pod krą, uderzając w nią grzbietami i starając się ją silnie rozkołysać. Scott pisze:

„Na szczęście Ponting, (fotograf) utrzymał się na nogach i zdążył w porę uciec. Nadzwyczajnym zbiegiem okoliczności, szczeliny w lodzie powstały naokoło psów, tak, że żaden z nich nie wpadł w wodę. Niewątpliwie drapieżniki były nie mniej zdziwione od nas, ponieważ po kolei wytknęły swe wstrętne pyski przez szczeliny w krze i rozglądały się naokoło. Łby ich wysterczały na dwa i pół metra ponad powierzchnię kry i można się było dowoli przypatrywać brunatnym plamom na ich głowach, małym błyszczącym oczom i szeregom groźnych zębów — bez porównania większych i straszliwszych niż jakiegokolwiek innego zwierzęcia. Z wszelką pewnością potwory patrzyły co stało się z Pontingiem i psami“.

NA OBIAD 14 FOK I 13 DELFINÓW

O niebywałej sile tych drapieżników świadczy fakt, że uderzeniami łbów i grzbietów, potrafią rozbić krę grubości 75 cm. Wieloryby - mordercy najwidoczniej jedzą wszystko, co pływa. Zarówno ryby, jak ptaki, foki, wieloryby i delfiny są jednakowo mile widziane. Żarłoczność ich jest wprost niewiarogodna. W pewnym przypadku wyjęto z żołądka jednego mordercy 13 delfinów i 14 fok. Często słyszałem, że mordercy wyjadają języki żywym wielorybom. Nie wierzyłem w to, dopóki nie pojechałem do Korei. Tam polowaliśmy na pewien gatunek szarych wielorybów długości 14 do15 metrów. Wieloryby te tak bały się morderców, że gdy zjawiła się gromada tych drapieżników, były jakby sparaliżowane ze strachu. Szary wieloryb przewracał się na grzbiet, rozstawiał płetwy i leżał tak na powierzchni morza. Morderca podpływał szybko do niego, przytykał pysk do warg wieloryba, siłą otwierał mu paszczę i wsadzał łeb do środka. Następnie odgryzał wielkie kawały języka wieloryba i połykał je. Na 35 szarych wielorybów, które badałem, 7 miało w mniejszym lub większym stopniu odgryzione języki. Wiele wielorybów nosiło ślady zębów morderców na wargach lub miało poszarpane płetwy. Pewnego razu mój przyjaciel, kapitan Nelson, przyholował szarego wieloryba, u którego stwierdziłem brak języka. Nelson powiedział mi, że rankiem tego dnia przepływał obok dużego stada morderców, później zaś w odległości 24 km. od tego miejsca upolował wieloryba. W chwilę później spostrzegłem wysokie płetwy grzbietowe morderców, płynących całym pędem do statku. Jakiś czas okrążały one statek, potem zaś jeden z nich rzucił się na trupa wieloryba holowanego z tyłu. Morderca otworzył pysk wielorybowi, pożarł mu język i Nelson musiał strzelać do niego z karabinu, aby go odpędzić. Morderca machnął ogonem, strzaskał poręcz statku i zniknął w odmętach morskich.

Mordercy więcej prześladują szare wieloryby, niż jakikolwiek inny gatunek. Wieloryby te żyją w takim strachu przed mordercami, że nawet niewinne delfiny, przepływające obok sieją wśród nich panikę. Czasem wielki wieloryb pędzi do brzegu, aby ukryć się za skałami. Zwykle wtedy mordercy go nie ścigają, ponieważ nie lubią płytkiej wody, lecz patrolują wzdłuż brzegu, czekają, aż odpływ zmusi wieloryba do wypłynięcia. Okrętów mordercy nie boją się. Łowcy wielorybów radzi są, gdy spotykają tych „tygrysów morza“. Wieloryby bowiem są wtedy w tak panicznym strachu, że łatwo jest do nich podpłynąć.

NA WYŚCIGACH



Ten kierowca jest dziś bardzo zdenerwowany. Widać to po jego minie.

Książe Malaviya i 50 beczek świętej wody Gangesu

Książę hinduski Madan Motvan Malaviya, były przewodniczący parlamentu w Kalkucie, odmłodził się conajmniej o 20 lat. Staruszek ten, liczący już 77 lat, przeprowadził kurację, w wyniku której zmarszczki z jego twarzy znikły, a wzrok poprawił się o tyle, że nie potrzebuje już nosić szkieł. Obecnie sędziwy książę oczekuje, że jego siwe włosy zaczną odrastać jako krucze, podobne do tych, jakie miał w młodości oraz, że wyrosną mu nowe zęby.

Książę Malaviva, jako wierny wyznawca Brahmy, wszystkich inowierców uważa za ludzi niższego rzędu, przede wszystkim zaś za coś czego nie wolno się dotknąć, a jeżeli już to się stanie, należy się oczyścić.

Na jedną z konferencji Okrągłego Stołu w Londynie (konferencja anglo - hinduska) książę Malaviva przybył, wioząc ze sobą, ku zdumieniu Anglików 50 beczek świętej wody z Gangesu. Zapytany w jakim celu przywiózł ten dziwny transport, odpowiedział: „Przecież nie mogą panowie żądać, abym po podaniu ręki Anglikowi nie oczyścił jej potem świętą wodą.“

I rzeczywiście po każdym posiedzeniu książę znikał w garderobie, gdzie starannie obmywał sobie ręce wodą z Gangesu.

Koszta amerykańskich reportaży

Do niedawna wojna europejska biła rekord wydatków dzienników amerykańskich. Obecnie jednak Chiny przewyższają co do ceny reportaży zapewne z powodu odległości i niebezpieczeństw na olbrzymich terenach, wszystko to, co można sobie wyobrazić, jeśli chodzi o opłaty dziennikarskie. Konflikt chińsko-japoński pochłonął już wiele milionów dolarów, płynących z redakcji największych dzienników Stanów Zjednoczonych.

„United Press“ wydaje dziennie 2.000 dolarów na wypłaty dla swych korespondentów, przebywających stale w Chinach. Ta olbrzymia suma nie wystarcza jednak wobec wydatków, jakie dziennikarze amerykańscy, czy to w Chinach czy w Japonii ponoszą w wyścigu najszybszego informowania swych redakcji. Każda informacja z Chin jest podawana potrójnie i kierowana do Ameryki różnymi drogami, co zaś do fotografii są one wysyłane specjalnymi samolotami bądź też okrętami. (n).

Gangsterzy grasują nadal

Nowy Jork znów jest widownią uprowadzeń dzieci dla uzyskania okupu. Oto w tych dniach został porwany przez nieznanych sprawców syn jednego z najbogatszych tutejszych adwokatów kilkunastoletni Piotr Levine. Porwanie nastąpiło w czasie powrotu chłopca ze szkoły. Ojciec porwanego otrzymał wezwanie do złożenia okupu w wysokości 60 tys. dolarów, w przeciwnym bowiem razie syn jego zostanie zamordowany.

Dorośli i dzieci na scenie i ekranie

W klubie Miłośników Sceny i Filmu zorganizowano sekcję dziecięcą, która kształci dzieci w wieku od 5—14 lat w śpiewie, tańcu baletowym, mimice, dykcji, dialogach, oraz kółko dramatyczne i film. Dorosłym o zamiłowaniach artystycznych, Klub umożliwia przeszkolenie w sekcji dramatycznej, śpiewanej, muzycznej

Składki członkowskie wynoszą 2 zł. miesięcznie. Klub czynny w poniedziałki, środy i piątki od 6 wiecz. przy ul. Kruczej Nr. 34 m. 1.

Ostatnie dni wystawy cyklów Grottgera

Słynne cykle Grottgera, pokazane Warszawie po raz pierwszy w oryginałach na wystawie otwartej obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie, wzbudziły niebywałe zainteresowanie. Liczba zwiedzających przekroczyła już 65 tysięcy. Takiej wysokości frekwencji nie osiągnęła dotąd żadna z wystaw Muzeum Narodowego. Pierwszy nakład ilustrowanego katalogu wystawy Grottgerowskiej rozszedł się w ciągu kilku tygodni, więc został wydany nakład drugi. Równym powodzeniem cieszy się złączona z grottgerowską, wystawa dokumentów dotyczących powstania styczniowego

Obydwie wystawy nie mogą być przedłużone poza ostatecznie ustalony termin 9-go marca. Wobec tego, że cykle Grottgerowskie zostaną zaraz po wystawie wywiezione z Warszawy, a cykl „Polonia“ wogóle z Polski, do której przybył po raz pierwszy na krótki czas z Budapesztu — przeto pierwsze dni marca są ostatnią sposobnością do poznania cyklów Grottgera w oryginałach. Najbliższa niedziela 6 marca będzie więc ostatnim dniem, w którym wystawę zwiedzić można bezpłatnie

Zbiórka przeprowadzona na wystawie przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuki Polskiej na zakup obrazu Grottgera „Pożar dworu pod Miechowem“ jako dar społeczeństwa dla Muzeum Narodowego w Warszawie dała dotychczas około 2.000 zł.

Pielgrzymka z całej Polski

Kanonizacja Bł. Andrzeja Boboli

Ks. J. Rostworowski, Promotor sprawy kanonizacji Bł. Andrzeja Boboli, przesyła nam następujący komunikat:

Polska zwana od wieków przedmurzem chrześcijaństwa, w obecnej dobie rozszerzania się wpływów komunizmu, a wraz z nim bezbożnictwa, jest także tym murem granicznym, który od nich odgradza Europę. Walka z tak groźnymi wpływami jest ciężką i trudną, dlatego z wielką radością przyjmujemy zapowiedź, iż w najbliższej przyszłości, bo już w pierwszy dzień Wielkanocy, zyska Polska nowego potężnego Orędownika w walce o sprawę Chrystusową, wielkiego misjonarza, którego głowę Kościół ma niebawem przyozdobić koroną świętych. Jest nim Andrzej Bobola Tow. Jezusowego, który przez całe swe życie walczył o dusze ludzkie i na ołtarzu tej walki poświęcił swe życie.

Błogosławiony Andrzej Bobola żył w pierwszej połowie XVII w., w okresie ustawicznych walk Polski z sąsiadami oraz wewnętrznych zamieszek religijnych, głównie starć ze schizmą. W tych warunkach praca apostolska Bł. Andrzeja Boboli była bardzo ciężka, lecz nie zrażał się trudnościami i do 66 roku życia walczył z nimi potężnie, nie ulęknąwszy się nawet strasznej śmierci męczeńskiej.

Jest zwyczaj, że podczas kanonizacji każdy z pielgrzymów trzyma w ręku zapaloną świecę, więc Katedra Św. Piotra w Rzymie będzie tonęła w powodzi świateł, gdy w dniu 17 kwietnia 1938 Ojciec Święty w obecności przedstawicieli Rządu Polskiego, licznych patriarchów, kardynałów, zakonników i tysięcy pielgrzymów ogłosi Błogosławionego Andrzeja Bobolę Świętym.

Ilość miejsc w pielgrzymce, którą dla całej Polski organizuje obecny komitet, jest ograniczona, dlatego Komitet jest zmuszony przydzielać miejsca w pierwszym rzędzie tym osobom, które już poprzednio zadeklarowały swój udział w pielgrzymce. Pozostałe miejsca zostaną przydzielone w kolejności zapisów osobom, które obecnie się zgłoszą. Zapisy na pielgrzymkę przyjmuje: Komitet w Warszawie, ul. Ś-to Jańska 15, tel. 208-02, wszystkie Akcje Katolickie, Tow. OO. Jezuitów i Sodalicje Mariańskie.

Nauka o bliźniętach

Książka dr. med. Karola Mikulskiego p. t. „Krótki zarys nauki o bliźniętach“, powinna wzbudzić zainteresowanie nietylko wśród lekarzy, ale również psychlogów i pedagogów.

Jest to pierwsza praca z tego zakresu, pisana w języku polskim, oparta na dużym materiale naukowym, wszechstronnie, a zarazem syntetycznie ujmująca omawiane zagadnienie.

Najwięcej miejsca autor poświęca diagnostyce i genetyce bliźniąt. Dalej podkreśla pedagogikę bliźniąt.

Autor słusznie zaznacza, że nauka o bliźniętach może się w znacznym stopniu przyczynić do rozwiązania szeregu zawiłych kwestii dziedziczności.

Książka pisana jest przystępnie i zrozumiale nawet dla osób bez przygotowania fachowego.

Wielka powódź w Kalifornii



Wielka powódz w Kalifornii. Miasto Wetsaville pod wodą.

JACEK BRZEZINA 31)

PERŁY I KARABINY

POWIEŚĆ

Tutaj zaś, gdy patrzył na zebranych po drugiej stronie ogniska beduinów, otulonych w burnusy i baranie kożuchy, gdy słuchał ich piosenek lub niezrozumiałych opowiadań, czuł się dziwnie przyjemnie, prawie swojsko. Uczucia tego zawsze doznawał przy bezpośrednim zetknięciu się z naturą i jej nieprzesiąkniętymi cywilizacją mieszkańcami.

Jeden z beduinów opowiadał coś z zapałem, rytmicznym, gardłowym głosem. Audytorium słuchało go z zapartym oddechem, gdy skończył zaś, nagrodziło przeciągłym „Aaaaaa“, oznaczającym uznanie.

— To stara, rycerska arabska poezja — objaśnił Stanleya Abdul Aziz. — Jeżeli Sir pragnie, mogę mu przetłumaczyć.

Zgodził się chętnie.

— Dawni nasi rycerze lubili w poetyckie zwroty zmieniać swoje waleczne czyny. Niejedna z ich opowieści przetrwała po dziś dzień. Oto jak rycerz opisuje swoje boje: „Zapytaj rycerzy, którzy byli świadkami mojej odwagi. Oni ci powiedzą, z jakim ogniem i namiętnością rzucałem się do walki i jak zdzierałem skórę z nieprzyjaciół. Nie jeden raz dzielny żołnierz padł od mojego ciosu, szabla moja zaś zadawała mu wielkie rany. Wśród milczącej nocy słychać było szept sączącej się krwi, wkoło trupa zaś gromadziły się zgłodniałe szakale...

Stanley wzdrygnął się. Przyszło mu na myśl, iż może się zdarzyć, że za parę dni oni wszyscy, tutaj zgromadzeni, będą może służyć za ucztę szakalom. Polak wprawdzie mówił, że tak źle nie będzie, lecz licho wie, co może się zdarzyć...

— Piękna opowieść! — mruknął otulając się w koce.

Ranek zastał ich skulonych wkoło dogasającego ogniska. Podczas gdy beduini odprawiali swoje modły, Stanley biegał w kółko, starając się wyprostować kości i rozgrzać zziębnięte



Rys. I. Ł.

do szpiku ciało. Klął pod nosem wygodne życie indyjskie, które tak go przez parę miesięcy rozpuściło i odzwyczaiło od trudów podróży.

Heddżiny znów wyciągnęły się w długą, kiwającą się linię. Słońce poczynało doskwierać, droga w niczym nie różniła się od wczorajszej.

Koło południa skręcili w stronę morza i dotarli do niego po godzinie. O jakieś dwa kilometry od brzegu widać było dość wyniosłą wysepkę, między nią zaś a lądem stał czarny, dziwnie niepasujący do granatowych wód i błękitnego nieba statek.

Abdul Aziz doprowadził karawanę bez zbłądzenia do celu podróży. Niedarmo był jednym z najlepszych przewodników po arabskich wybrzeżach zatoki perskiej. Wszystkie szlaki i ścieżki znał jak własną brodę, do takich zaś miejsc, jak właśnie to, tak idealnie nadających się do wszelkiego szmuglu, mógł z zawiązanymi oczyma trafić.

Jak tylko karawana rozłożyła się na wybrzeżu, od statku odbiła mała łódka. Na brzeg wysiadło dwóch marynarzy, z których jeden podał Stanleyowi list.

Kapitan prosił go, by przybył na pokład.

— How do you do! — kapitan Brown, stary wilk morski, o czerwonej porowatej twarzy, pałąkowatych nogach i olbrzymiej, iście papuaskiej czuprynie, powitał Destroya niczym własne dziecko lub kochankę, biorąc go w ramiona i poklepując po wszystkich częściach ciała. Znali się już dobrych parę lat, jeszcze od chwili, gdy Stanley rozpoczynał dopiero praktykę w handlu bronią.

— Whisky? Brandy? Rum? Gin? — Poustawiał na stole pękate lub płaskie butelki, częstując gościa. — Zaraz podadzą coś solidniejszego, tymczasem jednak warto się czegoś napić...

Stanley był tego samego zdania. Wychylili parę szklanek i rozwiązały się im języki.

(D. c. n.)

Nowy ustrój palestry
Zwiększone uprawnienia
naczelnych władz adwokackich

Sejmowa komisja prawnicza zakończyła prace w dniu 2 marca nad rządowym projektem ustawy o ustroju adwokatury. Projekt, przyjęty przez komisję prawniczą:

1) przywraca aplikację sądową, zakończoną egzaminem sędziowskim, jako konieczne stadium przygotowania do zawodu adwokackiego, a zatem przywraca przepisy, które obowiązywały od 1-go stycznia 1919 r. do 1-go lipca 1932 r. na obszarach b. zaboru rosyjskiego i pruskiego i uchylenie których przyczyniło się do obniżenia poziomu adwokatury.

2) Zwiększa wymagania od kandydatów, przechodzących do adwokatury z innych zawodów prawniczych, zachowując jednak na czas do 31-go grudnia 1940 r. prawo wpisu na listę adwokatów dla osób, które nabyły to prawo na podstawie przepisów dotychczasowych.

3) Umożliwia Naczeluej Radzie Adwokackiej sprawowanie kontroli nad właściwym rozsiedleniem adwokatów.

4) Rozszerza uprawnienia ministra sprawiedliwości w zakresie regulowania dopływu nowych sił do adwokatury.

5) Nakłada na Okręgowe Rady Adwokackie obowiązek odpowiedniego doboru patronów dla aplikantów adwokackich.

6) Wprowadza zasadę wynagradzania aplikanta adwokackiego przez patrona za pracę w jego kaucelarii.

7) Dopuszcza aplikantów adwokackich do zastępowania patronów nie tylko w sądach grodzkich i okręgowych, ale także i w sądach apelacyjnych.

8) Przewiduje utworzenie przy Sądzie Najwyższym Izby do spraw adwokatury, złożonej z sędziow Sądu Najwyższego i członków Naczelnej Rady Adwokackiej, a powołanej do rozstrzygania w charakterze drugiej i ostatniej instancji odwołań od uchwał okręgowych rad adwokackich, odmawiających wpisu na listy adwokatów i aplikantów adwokackich lub postanawiających skreślenie z listy oraz odwołań od wyroków sądów dyscyplinarnych, w których oskarżał lub wniósł odwołanie prokurator.

9) Rozszerza uprawnienia samorządu adwokackiego przez przyznanie Naczelnej Radzie Adwokackiej nie tylko prawa udzielania opinii na żądanie władz państwowych o projektach aktów ustawodawczych lub rozporządzeń, ale także prawa przedstawiania z własnej inicjatywy postulatów w dziedzinie ustawodawstwa i stosowania obowiązujących przepisów.

10) Zwalnia samorząd adwokacki od danin publicznych w tej samej mierze co i samorząd terytorialny.

11) Określa ściślej kompetencje walnych zgromadzeń Izb adwokackich.

12) Przewiduje możność kontrolowania przez Naczelną Radę Adwokacką uchwał Walnych Zgromadzeń Izb w sprawach budżetu i składki rocznej, a także wyboru przez te Zgromadzenia członków Rad okręgowych i Sądów Dyscyplinarnych.

13) Wprowadza nową organizację Naczelnej Rady Adwokackiej, która ma się składać: z 24 członków z wyboru Izb adwokackich, z 12 członków z wyboru Prezydenta R. P. i z 6 członków z wyboru Naczelnej Rady Adwokackiej.

W końcu komisja uznała za konieczne wprowadzić do projektu przepisy przejściowe upoważniające Naczelną Radę Adwokacką do powołania na obszarze całego Państwa pierwszych, po wejściu w życiu ustawy, okręgowych rad adwokackich i sądów dyscyplinarnych.

Dwa napady bandyckie
w miejscowościach podwarszawskich

Około godz. 19-ej do zagrody Wacława Jabłońskiego, gospodarza we wsi Zawilski Stare, gm. Obryte, wtargnął jakiś mężczyzna z rewolwerem w ręku i po chwili trzykrotnie wystrzelił prawdopodobnie na postrach i wezwał obecnych w izbie do podniesienia rąk do góry. Syn gospodarza, Tadeusz, rzucił się na bandytę. Wówczas bandyta począł strzelać, raniąc Tadeusza Jabłońskiego w ramię. W czasie strzelaniny przez okno zdołała wyskoczyć żona Jabłońskiego, wszczynając alarm. Bandyta, obawiając się nadejścia pomocy Jabłońskim, ratował się ucieczką.

Powiadomiona policja wszczęła pościg.

Drugiego napadu dokonali trzej bandyci o północy we wsi Wiskitki, pow. błońskiego, na mieszkanie Szyi Frenkla. W mieszkaniu oprócz Frenkla znajdował się brat jego, Abram. Bandyci zażądali wydania pieniędzy. Gdy im odmówili, wówczas jeden z bandytów wystrzelił z rewolweru, raniąc obu Frenklów. Szyja Frenkiel został ranny w prawą rękę, a Abram w lewą rękę. Bandyci nic nie zrabowawszy zbiegli. Policja zarządziła obławę.

Dla upieczenia gęsi
urlop z więzienia

SOSNOWIEC, 2. 3. Przed tutejszym Sądem Okręgowym stanęli dozorcy więzienia w Czeladzi, oskarżeni o urządzanie libacyj z aresztantkami, upijających je do nieprzytomności, oraz o zwalnianie aresztantek z więzienia do domów, aby tam upiekły gęś na libację.

Dramat w kabinie
telefonicznej
Podwójne samobójstwo w Równem

RÓWNE, 2. 3. Niezwykły dramat rozegrał się w rozmównicy tutejszego urzędu pocztowego.

Służba pocztowa została zaalarmowana odgłosem strzałów w kabinie telefonicznej. Po otwarciu kabiny znaleziono dwóch ciężko rannych młodych ludzi, 23-letniego Stanisława Gadulskiego, syna dyrektora miejscowego wydziału Banku Polskiego, oraz 18-letniego ucznia gimnazjum, Aleksandra Wierdórskiego, syna prokurenta tegoż banku. Ustalono, że strzały oddał Gadulski po rozmowie telefonicznej ze swym ojcem. Rannych odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Szczegółów jeszcze nie wiadomo.

Możliwe, że zachodzi tu wypadek podwójnego samobójstwa, nie jest jednak wykluczone, że Gadulski zastrzelił kolegę, a następnie usiłował popełnić samobójstwo.

Morderca policjanta
zabiega o łaskę

Do kancelarii cywilnej P. Prezydenta R. P. wpłynęła prośba obrony bandyty St. Więckowskiego skazanego prawomocnie na karę śmierci przez powieszenie.

Więckowski grasował przez czas dłuższy na Pomorzu. W czasie obławy policyjne w Lidzbarku osaczony bandyta zasypał policjantów gęstymi strzałami rewolwerowymi, wskutek czego jeden z policjantów odniósł śmiertelne rany.

W dwóch instancjach Więckowskiego skazano na karę śmierci, a Sąd Najwyższy ostatnio oddalił zgłoszoną skargę kasacyjną. Jest to w r. b. pierwsza sprawa o ułaskawienie skazanego na śmierć.

Wyrok
na młodocianych kasiarzy

GDAŃSK, 2. 3. Sąd w Gdańsku rozpatrywał sprawę szajki młodocianych kasiarzy. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał 14-letnią Urszulę Werner na umieszczenie w domu poprawy, 18-letniego Witzke na półtora roku więzienia, przyjaciela jego, Waltera, na pół roku więzienia, a Henryka Piotrzkowskiego na 4 lata więzienia.

R A D I O

PIĄTEK, 4 LUTEGO

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: „Na dworze króla Zygmunta". 11.40 Duety z oper włoskich (płyty). 11.57 Czas i Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Pięć wrobli w jednym pudle" — opowiadanie dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Urszulanki na Polesiu" — pogadanka. 17.15 „Szlakiem rozśpiewanej włóczęgi". 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 A. Messager: Dwa gołąbki (płyty). 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Theatrum Sancti Casimiri" — audycja. 19.30 Piosenki w wyk. „Piątki Poznańskiej". 19.50 Pogadanka. 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. 22.50 Dziennik i Kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.15 „Na dworze Króla Zygmunta" — słuchowisko dla szkół.
17.00 Urszulanki na Polesiu — mówi Matka Ledóchowska.
17.15 „Szlakiem rozśpiewanej włóczęgi".
19.00 „Theatrum Sancti Casimiri" — audycja w oprac. dr. Piotra Siedziewskiego.
20.00 Koncert symfoniczny, dyr. Emil Cooper, soliści: Flora Moulaert-Maas i Wacław Kochański.

WARSZAWA II (MOKOTÓW)

13.00 Koncert z płyt. 14.10 Koncert kameralny. 15.00 Reportaż. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Orkiestra salonowa A. Furmańskiego. 18.00 Sonaty fortepianowe Ludwika Beethovena (IX audycja) wykona Artur Schnabel (płyty). 18.40 Pieśni polskie i obce w wyk. M. Grąbczewskiego. 19.05 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „Sen życiem" — szkic literacki. 22.15 Muzyka lekka (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik. 2. Dziennik świat. Zw. Polaków z zagr. 3. Utwory współczesnych kompozytorów polskich. 4. Bajki Benedykta Hertza. 5. Polska muzyka salonowa.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

16.00 Mediolan. „Pamięci Szymanowskiego" — koncert sol. (Cz. II).
19.30 Praga. „Krzysztof Kolumb" — opera Milhauda.
19.35 Wiedeń. „Pasja wg. św. Mateusza" — J. S. Bacha. Dyr. Mengelberg.
21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny.
21.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.

SOBOTA 5 marca

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 „Śpiewajmy piosenki" 11.40 Gra Carlo Zecchi (fortepian) (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Aydycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Baśń o siedmiu krukach". 16.15 Eugène Samuel Holeman: Dziewczyna w oknie. 16.50 Pogadanka. 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Piosenki w wyk. Mieczysława Fogga (płyty). 18.55 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.45 „W kółko Macieju" — skecz Wilhelma Raorta. 22.10 Koncert popularny Orkiestry Wileńskiej. 22.50 Dziennik i kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.45 „Baśń o siedmiu krukach" słuchowisko dla dzieci.
16.15 „Dziewczyna w oknie" E. S. Holemana — wyk. F. Moulaert-Maas z tow. Ork. P. R.
17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.
20.00 Koncert rozrywkowy.
21.45 Skecz.
22.00 Koncert popularny.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.10 Strawiński — kompozytor, pianista i dyrygent. (płyty). 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Zespół Haliny Adamskiej - Grossmanowej. 18.00 Koncert solistów. Wyk. Halina Zachert (śpiew) i Henryk Trzonek (altówka) 18.50 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „Przy jednym stole" — humoreska. 22.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Dziennik. 2. Nabożeństwo z Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie. 3. Pogadanka. 4. Muzyka polska. 5. „Wilanów" — pogadanka w języku angielskim. 6. Śpiew i wiolonczela. Wyk. Irena Gadejska i Janina Hupertowa oraz Kazimierz Blaschke. 7. Audycja słowno - muzyczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.10 Wiedeń „Gejsza" — operetka Jonesa.
21.00 Mediolan „La bisbetica donata" — opera Persico.
22.15 Luksemburg Koncert symfoniczny.

Postrach Pelcowizny
będzie osadzony w Berezie

Postrachem mieszkańców Pelcowizny był od kilku lat zam. przy Chocimskiej 3 Wacław Jankowski. Terroryzował on w pierwszym rzędzie właściciela tego domu Michała Rejdę, oraz niektórych lokatorów domagając się pieniędzy na wódkę lub papierosy. Pod terrorem Jankowskiego byli również i właściciele niektórych sklepów. Swego czasu Jankowski za złamanie rąk dwóm kobietom, skazany został na 9 miesięcy więzienia.

Po wyjściu z więzienia awanturnik znowu rozpoczął swe praktyki. Między innymi powybijał szyby i powyrywał okna z ramami w mieszkaniu Rejdy i lokatora, Piotra Lasockiego. Terroryzowani lokatorzy zwrócili się wreszcie do policji 18-go komis., która Jankowskiego aresztowała i przesłała wniosek do odnośnych władz, celem osadzenia Jankowskiego, jako niepoprawnego i niebezpiecznego przestępcę w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Na oczach matki
skoczył do Wisły

W środę o godz. 15-ej, ze środkowego przęsła mostu Kierbedzia skoczył do Wisły jakiś mężczyzna.

Desperat szedł w towarzystwie matki swej. Nagle dał kilka szybkich kroków naprzód, wdrapał się na poręcz mostu i w oczach matki skoczył.

Na ratunek pośpieszyły dwie łodzie, z których jedna z funkcjonariuszem komisariatu rzecznego. Desperata wkrótce wydobyto i przewieziono do brzegu na Wybrzeże Gdańskie. Następnie policjant przewiózł niedoszłego samobójcę do szpitala Przemienienia Pańskiego. Policja komis. rzecznego prowadzi dochodzenie, celem ustalenia nazwiska, adresu i przyczyny targnięcia się na życie desperata.

Napad szału
po zażyciu „lekarstwa" znachora

POZNAŃ, 2. 3. W okolicy Ostrzeszowa wałęsał się w ostatnich czasach znachor, Hieronim Iwanow, pochodzący z pow. wieluńskiego. Odwiedzał on chaty wiejskie i leczył chorych różnymi ziołami i wywarami z nich, które w skutkach okazały się bardzo szkodliwe.

Gospodarz Kaczmarek z Siedlinowa popadł po zażyciu wręczonego mu przez znachora leku w rodzaj szału czy obłąkania. W tej samej miejscowości zmarł niedawno gospodarz Spalony w okolicznościach niewyjaśnionych. Ponieważ zachodzi przypuszczenie, że śmierć tę spowodowały również lekarstwa znachora, Iwanowa aresztowano, a równocześnie zarządzono ekshumację zwłok Spalonego celem wyjaśnienia przyczyny zgonu.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewiz: Holandia 294.90, Bruksela 89.50. Kopenhaga 118.00, Londyn 26.43, Nowy Jork 5 26,5, Nowy Jork (kabel) 5.26 i 7/8, Praga 18.49, Zurych 122.35.

Pożyczki: 8 proc. prem. inwest. I em. 84.00; II em. 84.00; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 93.00 dolarówka 42.50; 4 proc. konsolid. 68.00: 4,5 proc. wewn. państw. 66.25; (po 100 zł.), 66.00; 5 proc. konwers. 69.50; 5 proc. kolej. konwers. 67.50;

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie seria VI 55.75; 4,5 proc. ziemskie seria V 63.75; 5 proc. Warszawy 74.25; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 70.50 — 71.00, (1936 r.), 72.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 64 13, 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 60.00; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 57.25.

Akcje: B. Polski 112.50, Węgiel 31.50; Lilpop 63.00; Starachowice 39 25 — 39.00; Żyrardów 72.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 29.25 — 29.75; zbierana 28.75 — 29.25; żyto I st. 21.25—21.75; owies I st. 21.50—22.00; II st. 20.00 — 20.50; jęczmień browarny 20.25 — 20.75; jęczmień 19.00 — 19.25; groch polny 24.00 26.00; Victoria 28.50 — 29.50; łubin niebieski 14 75 — 15 25 żółty 15.50 — 16.00; rzepak zimowy 55.50 — 56.50; letni 53.50 — 54.50: rzepik zimowy 51.00 — 52.00, letni 51.00 — 52.00; siemie lniane basis 90 proc. 47.50 — 48.50. koniczyna czerw. sur 100.00 110 00; koniczyna biała 190.00 210.00; mak niebieski 105 00 — 110.000; mąka psz. g. I. 45.00—47.50; g. II 33.00 — 35.00; pastewna 19.00 — 20.00; żytnia gatunek I-szy 33.00—34.50; gat. II 23.00—24.00; razowa 24.75 — 25.50; otręby pszenne grube 16.75—17 25; średnie 15.25 — 15.75, miałkie 15.25 — 15.75; żytnie 13.00—13.50; makuchy lniane 20.25—20.75, rzepakowe 16.75—17.25; śruta sojowa 23.50—24.00; słoma prasowana (żytnia) 7.00 —7.50; siano słodkie prasowane 11.00—11.50; prasowane 8.50 — 9.50.

Wiadomości gospodarcze

ZBIORY ZIEMIOPŁODÓW W R. 1937

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, zebraliśmy w roku 1937 — 19.261,9 tys. pszenicy, 56.378,2 tys. żyta, 13.634,1 tys. q. jęczmienia, 23.428,8 tys. q owsa, 402.209,7 tys. q ziemniaków oraz 32.455,6 tys. q buraków cukrowych. W stosunku do zbiorów w r. 1936 pszenicy zebraliśmy w r. 1937 o 9,7 proc. mniej, żyta o 11,4 proc. mniej, jęczmienia o 2,7 proc. mniej, owsa o 11,3 proc. mniej, natomiast ziemniaków o 17,3 proc. więcej i buraków cukrowych o 27 proc. więcej.

SEZONOWY WZROST PRODUKCJI WĘGLA KAMIENNEGO

W styczniu 1938 r. produkcja węgla kamiennego wyniosła 3.379 tys. ton wobec 3.338 tys. ton w grudniu roku 1937.

WYKORZYSTANIE MAGAZYNÓW RADY PORTU W LUTYM BR.

Przeciętne procentalne wykorzystanie dla publicznego użytku magazynów Rady Portu znajdujących się w I Zonie wyniosło w lutym 1938 r. w Wolnej Strefie 39 proc., przy Dworcu Wiślanym 15 proc., przy Marinekohlenlager 5 proc. i na Holmie 37 proc.

UTSAWODAWSTWO GOSPODARCZE

Nr. 13 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 1 bm. zawiera m. in. następujące dekrety i rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

Dekret Prezydenta R. P. z dnia 22 lutego 1938 r. o poruczeniu spraw aprowizacyjnych ministrowi rolnictwa i reform rolnych.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1938 r. o zmianie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 2 lipca 1936 r. w sprawie ustalenia stosunku rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych do przepisów innych ustaw i rozporządzeń.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 1 marca 1938 r. o przedmiotach powszedniego użytku.

ABC sportowe

Olimpiada w październiku
Uchwały federacji lekkoatletycznej

W Paryżu zakończone zostały obrady kongresu międzynarodowej federacji lekkoatletycznej.

Kongres postanowił podzielić wszystkie państwa należące do federacji na trzy klasy.

Do pierwszej klasy zaliczono 10 państw lekkoatletycznych: Finlandię, Francję, Kanadę, Niemcy, Anglię, Węgry, Włochy, Japonię, Szwecję i Amerykę.

Polskę zaliczono do drugiej klasy, która obejmuje 17 państw: Argentynę, Australię, Belgię, Chiny, Czechosłowację, Danię, Grecję, Indie, Irlandię, Holandię, Nowo-Zelandię, Norwegię, Polskę, Poł. Afrykę, Szwajcarię, Jugosławię.

Pozostałe państwa w liczbie 27 zaliczono do trzeciej klasy.

Długą dyskusję wywołał wniosek o przełożenie terminu igrzysk olimpijskich na koniec września, lub na początek października, ponieważ w sierpniu w Tokio panują upały, które się odbiją ujemnie na rozgrywkach. Ostatecznie kongres większością głosów postanowił pozostawić sprawę terminu igrzysk do decyzji międzynarodowego komitetu olimpijskiego, przy czym gdyby komitet olimpijski nie zgodził się na przełożenie terminu igrzysk, wówczas federacja zażąda aby wszystkie imprezy lekkoatletyczne odbywały się po godz. 15-tej kiedy upały są już nieco mniejsze.

3:48,4
na 1500 mtr.

Na zawodach lekkoatletycznych w hali Glenn Cunningham osiągnął na 1500 mtr. świetny czas 3:48,4.

Na tych samych zawodach Thompson skoczył wzwyż 2,01 m, Gordon skoczył wdal 7,01 m., a Ganstien uzyskał w skoku o tyczce wynik 4,15.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Wszyscy prócz jednego przyznali się do winy

Pod terrorem GPU

wymuszano zeznania w śledztwie

MOSKWA, 2. 3. Na dzisiejszym rannym posiedzeniu kolegium wojennego najwyższego sądu Z. S. R. R. sprawdzono personalia oskarżonych. Odczytano akt oskarżenia i przesłuchano oskarżonego Bessonowa, radcę przedstawicielstwa handlowego w Berlinie. Przewodniczący Ulrich, oskarża prok. Wyszyński.

Krestiński cofa zeznania

Po odczytaniu aktu oskarżenia wszyscy podsądni przyznali się do zarzucanych im przestępstw z wyjątkiem Krestińskiego, który cofnął swoje zeznania, złożone na śledztwie, oświadczając, że złożył je pod przymusem w czasie śledztwa. Wątpił on bowiem, czy prawdziwe zeznania, złożone podczas śledztwa, dojdą do wiadomości kierowników partii i rządu.

Nieprawdziwe zeznania na śledztwie dawał celowo, mając zamiar powiedzieć prawdę dopiero na rozprawie sądowej, jeśli do takiej rozprawy dojdzie. Krestinskij oświadczył wyraźnie, że był trockistą do r. 1927, t. j. do czasu, kiedy trockizm był ruchem wewnętrzno - partyjnym. W listopadzie 1927 r. Krestinskij napisał do Trockiego ostry list, w którym powiadomił go o kategorycznym z nim zerwaniu. Kopia tego listu została zabrana mu podczas rewizji i powinna znajdować się w aktach.

List zginął

Prok. Wyszyński oświadczył, że jest inna kopia listu do Trockiego, ale listu, o którym mówi Krestinskij w aktach nie ma.

Krestińskij woła, że to być nie może. Przewodniczący przywołuje Krestińskiego do porządku.

Opór Krestińskiego prokurator usiłował złamać zeznaniami innych podsądnych, jak Bessonowa, Grynki i Rosenholca. Krestinskij wszystkiemu kategorycznie zaprzeczał.

Oświadczenie Krestinskiego wywołało **ogromne poruszenie na sali. Szczególnie wśród członków korpusu dyplomatycznego i dziennikarzy zagranicznych,** gdyż zdaje się jest to niezmiernie rzadki wypadek w procesach sowieckich, ażeby oskarżony cofnął zeznania, złożone podczas śledztwa. Podobny wypadek miał miejsce w roku 1932 podczas procesu Szterna. „oskarżonego" o zamach na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie, Twardowskiego. Sztern wówczas oświadczył również, że go zmuszano w GPU do zeznań terrorem.

Jagoda zgrzybiałym starcem

Podsądni naogół źle nie wyglądają. Chociarz nieco gorzej, niż podsądni z procesu Piatakowa. Bucharin wygląda mizernie i jest bardzo przygnębiony. Zmizerniał również Krestinskij, **a czterdziestokilkuletni Jagoda robi wrażenie zgrzybiałego starca.** Kto go widział w maju 1937 roku na Czerwonym Placu podczas rewii 1-go maja, z trudem może go dziś poznać.

Wszyscy oskarżeni zrzekli się obrony, z wyjątkiem lekarzy Pietniowa i Kozakowa.

Akt oskarżenia

Rejestr zbrodni

bloku prawicowo-trockistowskiego

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym że sformowali oni grupę spiskowców p. n. „blok prawicowo - trockistowski", który to blok miał na celu szpiegostwo, sabotaż, akty dywersji i terroru, zagrożenie potędze wojskowej ZSRR, restaurację kapitalizmu oraz szereg innych przestępstw.

Na służbie obcych wywiadów

Śledztwo „ustaliło", że Trocki miał stosunki z niemiecką służbą wywiadowczą od r. 1921, zaś z angielskim „Intelligence Service" — od r. 1926.

Oskarżony Krestiński, będąc do końca 1937 roku zastępcą ludowego komisarza spraw zagranicznych, miał nawiązać stosunki z niemiecką służbą wywiadowczą w r. 1921. Ludowy komisarz handlu zagranicznego do końca 1937 r. — oskarżony Rosenholc, miał rozpocząć swą pracę szpiegowską na korzyść niemieckiego sztabu w r. 1923, zaś na korzyść angielskiego „Inteligence Service" w r. 1926.

Oskarżony Rakowski, b. prezes Rady Kom. Lud. Ukrainy i b. ambasador ZSRR w Paryżu, miał być agentem „Inteligence Service" od r. 1924 i agentem wywiadu japońskiego od r. 1934.

Dalej akt oskarżenia wymienia obszerny rejestr „zbrodni", których mieli się dopuścić wszyscy oskarżeni. Przytaczamy jedynie ciekawsze momenty.

Plan zamordowania Gorkiego

Dochodzenie ustaliło — mówi dalej akt oskarżenia — że zabójstwo Kirowa również było uknute na podstawie decyzji „bloku prawicowo - trockistowskiego". Jednym ze wspólników tego zabójstwa miał być Jagoda, b. szef GPU i komisarz ludowy spraw wewnętrznych.

Według aktu oskarżenia, Gorkij, Mieńżyński, b. szef GPU i Kujbyszew padli ofiarami aktów terrorystycznych, dokonanych z polecenia bloku prawicowo - trockistowskiego.

Zjednoczone centrum, z chwilą gdy się przekonało, że nie można poróżnić Gorkiego ze Stalinem, zostało zmuszone do decyzji zlikwidowania Gorkiego.

Otrucie Jeżowa

Jagoda miał użyć w charakterze bezpośrednich wykonawców tego zamiaru, byłego rodzinnego lekarza Gorkiego doktora Lewina, profesora Peltniowa, sekretarza Gorkiego Kruczkowa i swojego sekretarza Bułanowa, oskarżonych w obecnym procesie.

Jagoda, po jego usunięciu ze stanowiska komisarza ludowego spraw wewnętrznych Z. S. R. R. wydał— zdaniem aktu oskarżenia — zarządzenia celem dokonania zabójstwa komisarza spraw wewnętrznych Z. S. R. R. Jeżowa. Morderstwo Jeżowa miało być dokonane przez otrucie.

Zamach na Lenina

Dalej twierdzi akt oskarżenia, że w roku 1918 zaraz po rewolucji październikowej w momencie zawierania pokoju w Brześciu Litewskim, Bucharin i jego grupa, t. zw. „lewicowych komunistów", podobnie jak Trocki i jego grupa wspólnie z lewymi socjalistami - rewolucjonistami organizowali zamach na głowę rządu sowieckiego Lenina.

Oskarżenie dowodzi, że „niecny zamach na Lenina, dokonany 30 sierpnia 1918 r. przez terrorystkę socjalistkę — Kapłan, był bezpośrednim rezultatem zamiarów lewicowych komunistów z Bucharinem na czele oraz ich wspólników prawicowych i lewicowych socjalistów - rewolucjonistów".

12 ofiar

wybuchu benzyny

TEHERAN, 2. 3. W przełęczy Malav, koło Lnzistanu nastąpił wybuch benzyny, który zniszczył autobus pasażerski.

5 osób poniosło śmierć. 7 zostało ciężko rannych.

Wybuch nastąpił wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem podczas napełniania zbiornika benzyny.

„Heil Hitler" w Grazu

Zakończenie rokowań z nar. socjalistami

WIEDEŃ, 2. 3. Dziś zostały zakończone trwające od półtora dnia rokowania ministra bezpieczeństwa Seyss - Inquarta, który wyjechał wczoraj do Grazu z przedstawicielami austriackich narodowych socjalistów w Grazu.

W wyniku rokowań, narodowi socjaliści uzyskali zniesienie dotychczasowego formalnego zakazu noszenia swastyki oraz pozdrowienia „Heil Hitler".

Należy oczekiwać, że narodowi socjaliści w innych krajach związkowych będą domagali się zniesienia tych zakazów.

Na 7 mies. twierdzy

skazano pastora Niemoellera

BERLIN, 2. 3. Dziś, w południe zapadł wyrok w sprawie pastora Niemoellera. Skazany on został na 7 miesięcy twierdzy i grzywny pieniężne 500 i 1500 marek. Orzeczenie sądu wydane zostało na zasadzie artykułów kodeksu karnego, przewidujących karę twierdzy, za uprawianie w kościele agitacji, mogącej wywołać niepokój publiczny oraz za wykroczenia przeciwko ustawie o ochronie państwa. Skazanemu zaliczono areszt prewencyjny.

Prawa akademickie

dla Wolnej Wszechnicy

Sejmowa komisja oświatowa rozpatrywała projekt ustawy zgłoszonej przez pos. Hofmana o nadanie Wolnej Wszechnicy w Warszawie praw państwowych szkół akademickich. Po dyskusji uchwalono następujący wnioski:

„Komisja Oświatowa zwraca się do Ministerstwa z apelem, by po wszechstronnym zbadaniu stanu naukowego oraz warunków materialnych. zasłużonej w życiu polskim Wszechnicy, wystąpiło z wnioskiem o nadanie tej uczelni pełnych praw państwowych szkół akademickich".

Zaginął samolot

z 9 pasażerami

LOS ANGELOS, 2. 3. Samolot „Transcontinental and Western Airlines", mający na swym pokładzie 6 pasażerów i 3 członków załogi, zaginął ubiegłej nocy na trakcie San Francisco — Nowy Meksyk.

Ostatnia depesza radiowa nadana z samolotu o godz. 5.16 donosiła, że samolot znajduje się nad Sierra Nevada i z powodu oblodzenia skrzydeł zamierza powrócić do Los Angelos.

Zarządzone natychmiast poszukiwania nie dały dotychczas żadnych wyników.

W Izbie Dep. 28 luty

W Senacie już 3 marzec

Zaostrzenie konfliktu we Francji

PARYŻ, 2. 3. Po 3-dniowych obradach, rokowaniach i przesyłaniu sobie projektów o arbitrażu i umowach zbiorowych między izbą deputowanych i senatem ustawa dotychczas nie jest załatwiona.

Sytuacja uległa pewnej komplikacji wskutek interwencji generalnej konfederacji pracy, która wystąpiła z oświadczeniem przeciwko zmianom, wprowadzonym przez senat. W wyniku tej interwencji deputowani socjalistyczni zaostrzyli swe stanowisko opozycyjne przeciw poprawkom senackim.

Senat, podrażniony zbyt długo przeciągającym się uzgadnianiem i stanowiskiem stronnictw lewicowych, **dokonał dziś pewnej demonstracji,** zrywając ze stosowaną metodą przedłużania terminów kalendarzowych przez utrzymanie fikcji, że posiedzenie poniedziałkowe z dn. 28 lutego jeszcze trwa.

Dzisiejsze poranne posiedzenie senatu rozpoczęło się od odczytania protokułu z posiedzenia poniedziałkowego, traktowanego jako posiedzenie poprzednie. Poza tym **prezes senatu wszedł na salę przy specjalnym ceremoniale warty honorowej i biciu w bębny, co jest stosowane tylko podczas otwierania posiedzenia.**

W izbie deputowanych natomiast fikcja, że odbywa się w dalszym ciągu posiedzenie z dn. 28 lutego utrzymywana jest dalej.

Ostateczne rozstrzygnięcie całego konfliku i sprawy projektu ustawowego, który ma tak doniosłe znaczenie dla całego życia gospodarczego Francji. Oczekiwane jest we czwartek w południe.

Hoover

w Wiedniu

WIEDEŃ, 2. 3. Dziś przybył tu b. prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover, powitany na dworcu przez przedstawicieli rządu Austriackiego. Jutro odbędzie się nadanie Hooverowi doktoratu honorowego przez Wszechnicę wiedeńską.

Odroczenie wyborów

w Łodzi i Poznaniu

Ukazała się w Dzienniku Ustaw omawiana przez nas króciutka ustawa odraczająca wybory radnych miejskich w Łodzi i Poznaniu do czasu wydania zarządzenia specjalnego, które ukazać się musi najpóźniej 1-go października r. b.

80-letni starzec

spłonął żywcem

KATOWICE, 2. 3. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w Krasowach, pow. pszczyński. Tomasz Gwóźdź, niewidomy od 5-ciu lat, 80-letni inwalida, położył się do łóżka z zapaloną fajką. Od palącej się fajki zapaliła się słoma. Ogień zaczął szybko rozszerzać się i zanim Gwóźdź zorientował się, doznał dotkliwych poparzeń całego ciała. Starzec po kilku godzinach wyzionął ducha.

Sensacja polityczna

na tle procesu

b. cesarza Abisynii

LONDYN, 2. 3. W izbie spraw cywilnych trybunału londyńskiego odbywała się dziś interesująca rozprawa pomiędzy b. cesarzem abisyńskim Haile Selassie a towarzystwem telegraficznym „Cable and Wirelles".

Haile Selassie zaskarżył towarzystwo „Cable and Wirelles" o zwrot 10.613 funt. szterlingów, należących się Abisynii w ramach układu, zawartego pomiędzy rządem abisyńskim i tym towarzystwem w sprawie serwisu radiotelegraficznego między W. Brytanią i Abisynią. Towarzystwo, nie kwestionując, że suma powyższa należy się rządowi abisyńskiemu, **odmawia jednak wypłaty tej sumy Haile Selassiemu. twierdząc, że pieniądze te zwrócone być powinny faktycznej władzy suwerennej Abisynii.**

Przedstawiciel towarzystwa podkreślił, że rząd włoski, jako rządzący faktycznie w Abisynii, domaga się zwrotu tej sumy, a towarzystwo „Cable and Wirelles" nie ma zamiaru płacić dwa razy. **W związku z tym stanem rzeczy, zwrócono się do Foreign Office z prośbą** o wyrażenie w tej sprawie miarodajnej opinii. Odpowiedź Foreign Office brzmi w sposób następujący:

„Rząd brytyjski uznaje rząd włoski jako rząd de facto w tej części Abisynii, w której rząd włoski sprawuje władzę, a według informacji rządu brytyjskiego, rząd włoski obecnie sprawuje władzę faktyczną nad całą Abisynią, wobec czego r z ą d b r y t y j s k i u z n a j e r z ą d w ł o s k i j a k o r z ą d d e f a c t o w c a ł e j A b i s y n i i".

Odpowiedź Foreign Office wywołała zrozumiałą sensację.

Czy Greta Garbo

jest podobna do p. Walewskiej?

Hr. Ornano skarży wytwórnię filmową

PARYŻ, 2. 3. Film produkcji amerykańskiej p. t. „Pani Walewska" prawdopodobnie nie ukaże się na ekranach francuskich, a to ze względu na sensacyjny proces, wytoczony producentom amerykańskim przez prawnuka Marii Walewskiej hr. Ornano.

Hr. Ornano skarży producentów amerykańskich, iż **prawdę historyczną** życia Marii Walewskiej, **której postać** odtwarza Greta Garbo oraz **jej stosunku** do Napoleona, odtworzoną **przez Charles Boyer, sfałszowano na rzecz efektów kinowych,** nie mających żadnego związku z prawdą. Fałszywie jest zwłaszcza przedstawiona rola hr. Ornano, męża Marii Walewskiej. Hr. Ornano zarzuca również **Grecie Garbo, iż fałszywie odtworzyła rolę Marii Walewskiej.** która według dokumentów historycznych miała być drobnego wzrostu szatynką o niebieskich oczach, do której zresztą Greta Garbo nie jest podobna fizycznie.

„Asy" K. P. Z. U.

przed sądem w Kowlu

KOWEL, 2. 3. Sąd Okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej w Kowlu rozpoznawał sprawę 21 mieszkańców powiatu kowelskiego o przynależność do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy.

Z pośród oskarżonych **Michał Waszula został skazany na 9 lat więzienia, Andrzej Parfeniuk i Jewdokia Kudacka po 7 lat więz., Antoni Ostapczuk, Dymitr Semeniuk, Eugeniusz Janko i Aleksy Rybacki po 6 lat więzienia, pozostali na kary od 2 do 5 lat więzienia.**

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy. „Kronika Kupiecka"). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3a I piętro Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3a, tel. 727-33. Konto PKO 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34, tel 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice, ul. Sławowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.